Nr. 76. Piątek, 3. Kwietnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **15** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej**.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zarządził utworzenie od 1 maja 1903 nowych powiatów pomiarowych w Bukowsku, Czarnym Dunajcu, Dukli, Krościenku, Monasterzyskach, Mszanie dolnej, Rymanowie, Starejsoli, Tyśmienicy, Uhnowie, Zborowie i Żurawnie, tudzież zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Bronisława (Chaima Bera) Schmerzlera, Ludwika Grohsa, Stanisława Jana Kozłowskiego, Władysława Gossa, Bolesława Skapskiego, Schmelke Hirschberga, Floryana Hackbeila, Adama Dziewańskiego, Stanisława Terleckiego, Izaaka Osterna i Gustawa Kubika, geometrami ewidencyjnymi II. klasy w XI. klasie rangi.

C. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła starszego oficyała pocztowego, Jerzego Hnatiuka, z Kołomyi do Krakowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 marca b r. do l. 40.081 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia

(Przegląd polityczny).

Komisya finansowa sejmu węgierskiego zajmuje się teraz obradami nad prowizoryum budżetowem. Rząd chce uzyskać od Izby nowe czteromiesięczne prowizoryum do końca sierpnia b. r. *(Indemnity)*, bo zawierucha wywołana projektem ustawy wojskowej nie pozwoliła na parlamentarne załatwienie budżetu na r. 1903, a niema też widoków, aby położenie już w najbliższym czasie zmienić się miało na lepsze. Część opozycyi chce rzeczy doprowadzić do ostateczności i ma zamiar, albo niedopuścić do uchwalenia prowizoryum, albo też „zezwolić“ na prowizoryum tylko jednomiesięczne. Prawdopodobnie przecież tym razem wezmą górę żywioły umiarkowane w opozycyi i rząd węgierski otrzyma żądaną *indemnity*. Rzecz interesująca, że apostołem umiarkowania w gronie opozycyi jest Fr. Kossuth. Ten bowiem coraz częściej i coraz wyraźniej czyni wrażenie człowieka, który, ulegając fatalizmowi stosunków, wziął na barki zadanie nieodpowiadające ani jego siłom, ani jego naturze, i ugina się pod jego ciężarem, a nie ma dosyć odwagi i energii, aby się z tego zadania zrzucić i zabrać do innego, leżącego w zakresie jego osobistych, ściśle własnych, upodobań i zasad.

W teraźniejszej swojej roli jest rzecznikiem, niewolnikiem i „koniecznym dziedzicem“ tych zasad, tych aspiracyj i tej polityki, dla których punktem wyjścia jest ciągle jeszcze aureola nieprzejednania aż do grobu, otaczająca głowę jego ojca.

Historya powstania ostatniego manifestu cara Mikołaja II. zbogaca się w nowe szczegóły. *Times* ogłasza tekst memoryału meteorologa Demczyńskiego, który, jak wiadomo, miał być podstawą manifestu carskiego. Memoryał ten krąży podobno w licznych odpisach w Petersburgu. Pismo rozpoczyna się od naszkicowania wewnętrznych stosunków Rossyi za Mikołaja I. i panującego wówczas ogólnego niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy. Wojna krymska wydobyła wady ustroju państwowego na wierzch i stała się przez to bezpośrednim powodem i podnietą reform podjętych przez Aleksandra II. Ten pojmował wprawdzie dobrze potrzeby i wady wewnętrznego życia Rossyi, ale na zewnątrz dał się zbytnio powodować względom familijnym, łączącym go z Hohenzollernami, co sprawiło, że Rossya stała się powolnem narzędziem niemieckich ambicyj. Aleksander III. wyzwolił się od niemieckiej opiekuńczej ręki, wywalczył dla Rossyi pierwszorzędne miejsce w europejskim areopagu i zawarł popularny sojusz z Francyą. Dla Mikołaja II. droga jest jasna i wyraźna: prowadzić dalej politykę dziadka wewnątrz Rossyi, a politykę ojca na zewnątrz.

Potem memoryał przechodzi do obecnego położenia.

Społeczeństwo rossyjskie jęczy pod systemem niesłychanego ucisku. Nikt nie śmie wypowiadać swoich opinij ze strachu przed szpiegami i donosicielami. Gdyby sam autor memoryału odważył się publicznie powiedzieć to, co mówił cesarzowi, biurokracya uznałaby go za zwolennika przewrotu i oskarżyłaby go przed władzami. A przecież nadszedł już czas, w którym trzeba zezwolić ludowi na pewien udział w sprawowaniu jego własnych interesów. Lud powinien być podporą rządu, a rząd tarczą i obrońcą ludu. Tymczasem tak, jak jest dzisiaj, ministrów i urzędników uważać trzeba nie za podpory, ale za narzędzia ucisku. Memoryał przytacza dalej wiele dowodów na to twierdzenie i oświadcza wprost, że wiadomość o zamordowaniu ministra przyjmuje Rossya dzisiaj nie z oburzeniem, ale wprost z zadowoleniem.

Biurokracya oplotła lud w tak ciężkie więzy, że oprócz przyjścia na świat, wszystko zresztą zawisłem jest od zezwolenia władzy. Nie nadeszła jeszcze wprawdzie chwila odpowiednia, aby ludowi dać konstytucyę. Lud do niej jeszcze nie dojrzał. Ale coś przecież stać się musi, bo obecny stan rzeczy groźny jest i dla państwa i dla biurokracyi. Rossya jest jak olbrzymia masa wody zamknięta w cysternie. Woda jest już bliska zamarznięcia, a skoro zamarznie, cysterna pęknie. Temperatura zaś w Rossyi spada coraz niżej — i trzeba coś przedsiębrać, nim woda publicznej opinii rossyjskiej w lód się zetnie.

Tym obrazem kończy się memoryał.

Urzędowa *Finl. Gaz.* ogłasza powody, które skłoniły rząd rossyjski do złożenia z urzędu jedenastu burmistrzów miast finlandzkich. Magistraty owych miast nie chciały wydać przepisanych ustawą zarządzeń, celem przeprowadzenia poboru rekruta w r. 1903. Nie chciały mianowicie wyznaczyć członków do komisyj powoławczych w miejsce tych, którzy ustąpili i zdekompletowali komisye. Na ten opór odpowiedział rząd usunięciem burmistrzów.

Sprawa macedońska toczy się na rozmaitych terenach. W wilajetach macedońskich nastrój rewolucyjny nietylko trwa, ale podsyca się nieustannie coraz to nowymi pożarami, mordami i gwałtami. Część dyplomatyczna sprawy macedońskiej ma swój punkt ciężkości w Sofii.

Były już obawy niemałe, że z tej strony zwycięży chęć dolania oliwy do ognia. Książę Ferdynand zdołał doprowadzić gabinet dr. Danewa do zbiorowej dymisyi, co wszędzie musiałoby być zrozumiane, jako zerwanie z wstrzemięźliwością i posłuchem dla wskazówek austryacko-węgierskich

Z WIEDNIA.

(Dokończenie).

Zresztą kto wie, czy „The devil's disciple“ należy do najlepszych rzeczy ciekawego Irlandczyka. Mnie podobał się o wiele więcej dramat „Candida“, który znam z książki. „The devil's disciple“, to właściwie tylko jeden wielki dowcip w formie kilkuaktowego, miejscami bardzo poważnego dramatu. Bohater jest tem, co Niemcy nazywają „ein verfluchter Kerl“, albo jak tłómaczy Trebitsch wierniej, „ein Teufelskerl“. A więc człowiek, po którym można się spodziewać wszystkiego, najniemożliwszych okropności, największego zuchwalstwa, najniedorzeczniejszego bohaterstwa, tylko nie — cichego poświęcenia; przenigdy jakiejś chrześciańskiej cnoty, albo cierpienia dla drugich. Zresztą zdawałoby się, że taki „Teufelskerl“ to naturalnie bardzo zabawny pan, który będzie ożywiał i rozweselał całe przedstawienie, a przy końcu obiecuje nawet poprawę i za nagrodę dostanie w ostatniej scenie ostatniego aktu bardzo piękną i bogatą żonę. Tak myśli przynajmniej naiwny widz w pierwszym akcie. W tym akcie poznajemy także pastora, który wprawdzie nie mówi wiele, ale po którym spodziewamy się tem więcej cnotliwego patosu na później i przekonani jesteśmy, że czcigodny pastor będzie mniej lub więcej energicznie opierał się strasznemu „Teufelskerlowi“ i w imię moralności przeciw niemu walczył. Tymczasem dzieje się całkiem inaczej. Ale żeby zrozumieć, co się dzieje, trzeba wiedzieć, że „akcya“ rozgrywa się w Ameryce na tle wojny o niepodległość w r. 1777. Anglicy — Shaw robi z nich bardzo złośliwe karykatury, jak w ogóle właściwością jego jest parodyować zawsze wojnę i „bohaterów“ — wieszają dla dobrego przykładu rozmaitych zasłużonych mężów, a między innymi mają zamiar powiesić także dobrego pastora. Osobliwym trafem — w tej sztuce przypadek ma tyle do roboty, co w operetce — zastają w domu pastora zamiast jego samego — Teufelskerla, a że „dyabeł“ zmoczony deszczem, siedzi w ubraniu pastora, a w dodatku dla zwiększenia iluzyi w towarzystwie jego młodej żony, więc żołnierze aresztują go bez namysłu, pewni, że aresztują gospodarza. Dlaczego biedny dyabeł daje się pojmać nie próbując nawet wytłómaczyć Anglikom, że nie jest cnotliwym pastorem, tylko znanym hultajem Ryszardem D.? Dlaczego idzie z żołnierzami, choć wie, że czeka go niechybnie szubienica. Ach gdyby on to sam wiedział!... Nie wiem naprawdę... — odpowiada pięknej pastorowej, która drżąc o jego życie... a spodziewając się skrycie, że uczynił tę ofiarę z miłości dla niej, odwiedza go na drugi dzień w obozie angielskim — nie wiem... zrobiłem to, bo musiałem, bo kiedy przyszli żołnierze, zdawało mi się, że jakaś niewidzialna siła każe mi uczynić tak, a nie inaczej... Nie zrobiłem tego dla ciebie, ani dla pastora... Uczynił tak, jak mu kazało jego właściwe „ja“, ukryte pod maską Teufelskerla. Tak wy wszyscy — mruga Shaw z uśmiechem do widza, czy czytelnika — nie wiecie właściwie, co za dyabeł, albo co za święty w was siedzi... Nikt z was nie wie dlaczego działa tak a nie inaczej i nikt nie wie, co jego prawdziwa natura każe mu zrobić jutro. To są cuda ukryte pod ludzką świadomością, o których się filozofom naszym nie śniło...

A pastor? Zjawia się najniespodziewaniej w chwili, kiedy mają właśnie powiesić biednego Ryszarda. To zjawienie się *à propos*, to także co najmniej stara szkoła, a bądź co bądź... operetka. Ale główna rzecz to, że i pastor stał się... a raczej okazał się jako — inny. Przychodzi jako żołnierz — nie nazywa się już pastorem, ale kapitanem Morellem. Od dawien dawna był właściwie do głębi duszy swojej „człowiekiem czynu“, gdy osławiony awanturnik... ma właściwie pastorską duszę.

Shaw maluje z prawdziwą przyjemnością ludzi tak, jakimi są „właściwie“. Cała jego sztuka polega na tem, że przedstawia nam swoje postacie najpierw tak, jak wydają się innym, a nawet sobie... a potem w toku akcyi odchyla najpierw rąbek zasłony... a wreszcie całą zasłonę pokrywającą ich duszę. To jest „akcya“ — jak widzimy, czysto psychiczna — jego dramatycznych utworów. Przedstawia ludzi bez tych przeróżnych mylących przypadkowości, które zakrywają prawdziwą ich istotę, tak jak suknie zakrywają zupełnie ciało Europejczyka Tak niesłychanie i przepraszam za pozorny paradoks — nieprawdopodobnie prawdziwi wydają się nam n. p. ludzie w jego doskonałym dramacie, lepszym niż „The devil's disciple“, „Candida“. Mówię „nieprawdopodobnie prawdziwi“, bo w życiu przyzwyczailiśmy się mimowoli uważać prawdopodobieństwo za prawdę, a czystej, nagiej prawdy nie poznajemy nigdy, jeżeli się nam ukaże kiedy w całej swej niepokalanej piękności. Dlatego też patrząc na postacie Shawa, mówimy w pierwszej chwili: tak nie wyglądają, tak nie czynią, tak nie mówią prawdziwi ludzie. Dopiero potem, przy końcu widowiska, a raczej może dopiero po widowisku mamy uczucie, że nigdy w życiu nie widzieliśmy dotychczas tak ogromnie prawdziwych ludzi na scenie, jak właśnie w tych dziwnych, niezwykłych dramatach Shawa.

Zdarza się znowu, że pisząc o nowościach teatralnych wiedeńskich. przychodzi nam pisać przedewszystkiem o — Irlandczyku. Dlaczego tak jest? Czyżby nie było rzeczywiście nowych scenicznych talentów w Wiedniu? Są talenty, ale niestety nie dramatyczne. Zresztą brak ten odczuwać się daje nietylko tutaj, nad Dunajem, ale — jak przekonywamy się śledząc zdarzenia teatralne — w całych Niemczech. Na scenie niemieckiej nie ma prawie zupełnie ciekawych zdarzeń. Są meteory — sezonowe, są jednodniówki — są rzeczy może nieraz piękne ale dziwnie przemijające; znikają z repertoaru nie pozostawiając po sobie śladu ani w ludzkiej duszy i w pamięci, ani w „historyi literatury“.

Widzi się to, ile razy przychodzi rozporządzać procentami jakiejś wielkiej fundacyi, przeznaczonej dla „najlepszych“ dramaturgów. W jakich kłopotach są zawsze panowie, mający wyszukać dramaturga, któremu możnaby przyznać sławną premię Szylerowską — to wiadomo w całej Europie. Jeżeli prawda, co donoszą gazety niemieckie, nagrody Szylera nie przyznano tego roku nikomu. W Wiedniu mamy fundacyę Bauernfelda; laureatem tegorocznym jest Artur Schnitzler za swoje cztery jednoaktówki mające ogólny tytuł: „Lebendige Stunden“... Jest to rzecz znana już we Lwowie, więc o niej rozpisywać się nie będę; tutaj zapoznał z nią publiczność „teatr niemiecki“ z Berlina.

Schnitzler mimo swe względne powodzenia sceniczne, jest — nowelistą głównie, a może tylko — nowelistą. Nie może on napisać rzeczy nudnej — jest „geistreich“ w najsubtelniejszem znaczeniu tego niemieckiego wyrazu, zapożyczonego z francuskiego słownika — ma przepysznie naszkicowane, żywcem z życia wzięte postacie — niezwykłe sytuacye, ale mimo wszystko — gdyby przyszło mi ochrzcić te jednoaktówki jakiemś wspólnem mianem, to nie nazwałbym cyklu podług pierwszej sztuki „Lebendige Stunden“, ale podług ostatniej „Literatura“. — Tak, w tych bezwątpienia pięknych rzeczach, jest więcej „literatury“ niż owego sztucznego światka, którego słońcem będą zawsze kinkiety.

Tomasz Czaszka.

i jako objaw chęci uderzenia w „czynów stal“. Rozwaga, ułatwiona coprawda znacznie niedwuznacznemi przestrogami *Praw. Wiestnika* zwyciężyła i gabinet dr. Danewa został w urzędzie. Generała Paprikowa zastąpił w ministerstwie wojny pułkownik Sawow, który z początku wzbraniał się objąć tę tekę, nie chcąc zgodzić się na wysuwaną równocześnie kandydaturę pułkownika Ranka Dimitrijewa, jednego z głównych uczestników zamachu stanu skierowanego przeciw ks. Aleksandrowi, na szefa generalnego sztabu. Dotąd niewiadomo, czy p. Sawow odstąpił od swoich pod tym względem życzeń, czy zdołał je przeforsować.

Niemcy miały w ostatnich czasach dwie nieprzyjemności. Jedna pochodziła od Stanów Zjednoczonych, druga od admirała Deweya, zwycięzcy z wojny hiszpańsko-amerykańskiej. P. Roosevelt nie przyjął podobno zaproszenia Wilhelma II. dla eskadry Stanów Zjednoczonych, którą cesarz niemiecki chciał ugościć w Kiel. Admirał Dewey zaś wyraził się lekceważąco o flocie niemieckiej, przeciwstawiając ją amerykańskiej i twierdził, że Stany Zjednoczone najwięcej mogą i powinny liczyć na Anglię. P. Roosevelt wezwał szczerego admirała do porachunku, a admirał nie robił trudności w wypowiedzeniu zwykłej formuły znanej ze spraw pojedynkowych, to jest, że nie miał zamiaru tem, co powiedział, obrażać Niemiec. Nasrożenie się p. Roosevelta ze stanowiska taktu międzynarodowego zrozumiałe i prawie obowiązkowe chce prasa niemiecka uważać za objaw osobistej tkliwości prezydenta Stanów Zjednoczonych dla imienia niemieckiego i dziękuje mu za to odpowiednio.

Z komisyi i klubów parlamentarnych

(Telefonem).

Wiedeń, 2 kwietnia. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu komisyi ugodowej Izdy dep. oświadczył poseł Schalk, że przedłożenie rządowe jest skodyfikowaniem klęski Austryi. Mowca występuje za rozdziałem Austryi od Węgier przy zachowaniu unii personalnej. Domaga się rozdziału ekonomicznego, a ściślejszego związku cłowo-handlowego z Niemcami. Stronnictwo mowcy (Wszechniemcy) głosować będzie przeciwko ugodzie, ponieważ nie chce ponosić współwiny w zdradzie Austryi.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiał p. Biankini i oświadczył, że Chorwaci uważają dualizm za największe nieszczęście dla ich narodu i dla całej Monarchii i dla tego tylko z zastrzeżeniami biorą udział w obradach nad ugodą.

Prezes gabinetu dr. Koerber powiedział, że w obecnem stadyum obrad nie wiele ma do powiedzenia, ponieważ już kilkakrotnie podnosił te wszystkie ekonomiczne i polityczne względy, które przemawiają za ugodą. W oświadczeniach członków węgierskiej komisyi ugodowej odbrzmiewa echo wywodów roztaczanych w austryackiej komisyi, czuć wahanie się i niepewność. Wyjaśnienia węgierskiego ministerstwa i Rządu austryackiego w tem są zgodne, iż koniecznem jest wyrównanie obustronnych interesów i tego wymaga stanowisko Monarchii, to jest koniecznem w imię nowych traktatów handlowych i powagi Państwa. To są decydujące momenty. Wywody członków komisyj obu państw Monarchii wskazują drogę, jaką przebyć muszą przedłożenia ugodowe. Akcya obecna jest drogowskazem na przyszłość, uchwalenie zaś przedłożenia zakończeniem przeszłości. Teraźniejszość obróciłaby się natychmiast w bardzo niebezpieczną przyszłość, gdyby przeszłość nie miała tego zakończenia. Tyle o stronie ekonomicznej przedłożeń ugodowych.

Co się tyczy czysto politycznej strony to powiem, iż jesteśmy szczęśliwi, że działamy także dla naszej Dynastyi, pracując nad ugodą. — Monarchia nie ostałaby się, gdyby nie miała silnej ochrony w Dynastyi. Jesteśmy również przekonani, że Austrya i Węgry, gdyby się rozłączyły, nie miałyby ani połowy tego znaczenia wśród państw europejskich, jakie posiadają połączone wspólnym węzłem. To też tembardziej wydaje mi się koniecznem utrzymanie Monarchii w dotychczasowym związku pod pieczą Dynastyi. Prezes gabinetu zakończył prośbą do komisyi, aby rozpoczęła dyskusyę szczegółową, w której toku on sam i inni jego koledzy nie zaniedbają dać należytych w każdej kwestyi wyjaśnień.

Poseł Kaftan oświadcza w imieniu Młodoczechów, że zastrzega sobie na później przedstawienie drugiej części swego wniosku, według którego ma być wypracowana własna taryfa cłowa celem ustanowienia linii cłowej i autonomicznej taryfy cłowej w obec zagranicy na wypadek, gdyby przyszło do rozdziału cłowego lub pociągnięcia linii cłowej między obu państwami Monarchii.

Następnie przemawiali Malfatti, Menger, Zitnik a po nich p. Romańczuk. Tenże oświadcza, że w sprawie Węgier stoi na stanowisku, iż ściślejszy, silniejszy i trwalszy związek byłby pożądany dla obu Państw i bardziej korzystny dla całej Monarchii: Jeśli jednak taka ugoda nie da się przeprowadzić, to należy wybrać rozdział. Jeżeli mają być nadal zawierane takie ugody jak w r. 1867, które służą wyłącznie interesom Węgier, to za dalszych lat 10 nowa ugoda wypadnie jeszcze gorzej. Wówczas mimo naszej chęci trwania we wspólności koniecznie musi przyjść do rozdziału. Lepiej zawczasu przedsięwziąć rozdział, aby Węgrzy poznali, jaką szkodę przez to ponoszą. Mowca będzie głosował przeciw ugodzie.

Po przemowach Schöpfera i Axmama przystąpiono do głosowania. Wniosek Schalka o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniami ugodowemi odrzucono 15 głosami przeciw 13, odrzucono też 24 głosami przeciw 4 wniosek jego w sprawie zawarcia związku cłowo-handlowego z Niemcami. Odrzucono 17 głosami przeciw 11 wniosek Kaftana, poczem 17 głosami przeciw 12 uchwalono przejść do szczegółowej dyskusyi. Kaftan i Schalk zgłosili swe wnioski jako *vota* mniejszości.

Następne posiedzenie po świętach.

Komisya konstytucyjna uchwaliła, jak wiadomo, w imiennem głosowaniu 13 przeciw 12 głosom wniosek subkomitetu o zniesienie §. 14. Za zniesieniem głosowali niem. postępowcy i ludowcy, szlachta wierno-konstytucyjna, Wszechniemcy, socyaliści, Włosi i radykalni Rusini; przeciw zniesieniu Polacy, antisemici, kat. centrum, południowi Słowianie i stronnictwo środka. Czesi nie przybyli na posiedzenie. Hr. Dzieduszycki złosił votum mniejszości.

Komisya socyalno-polityczna ukończyła wczoraj dyskusyę generalną nad przedłożeniem rządowem w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych i uchwaliła wszystkimi głosami przeciw 1 rozpocząć dyskusyę szczegółową.

Następne posiedzenie po świętach.

Komisya szkolna obradowała nad projektem ustawy o tytule inżyniera. Hrabia Stürgkh domagał się ochrony tytułu inżynierskiego i zarezerwowania go dla uczniów Politechnik. Ukończonym uczniom szkół przemysłowych może być tytuł taki także dostępnym, lecz pod pewnymi warunkami i zastrzeżeniami.

W dalszej dyskusyi ogólnej zabierali głos: hr. Stuergkh (wiern. w. wł.), Seitz (soc. dem.), ks. Treuinfels (centr.), poczem uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, która odbędzie się dopiero po świętach.

W komisyi rolniczej zdał poseł Zaworka sprawozdanie o wniosku Heinricha w sprawie podniesienia uprawy lnu. Między innymi mowcami poseł Daszyński występował przeciw wnioskom referenta.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 2 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu po osobistych oświadczeniach i dyskusyi regulaminowej, prowadzono dalej dyskusyę nad ustawą wojskową. Poseł Bartha (z frakcyi Ugrona) wywodził, że większość parlamentarna nie reprezentuje woli narodu. Wojsko zaś i dyplomacya zawsze reprezentowały interesy Austryi a nie Węgier.

* * *

Przed posiedzeniem Izby przyjął prezydent Apponyi deputacyę, złożoną z 50 studentów, reprezentujących ogół słuchaczów węgierskich Uniwersytetów. Deputacya wręczyła protest przeciw ustawie wojskowej. — Hr. Apponyi upomniał studentów, by objawiali polityczne swoje zapatrywania w ramach, dozwolonych ustawami, oraz aby dawali dobry przykład pod względem szanowania i przestrzegania ustaw.

Z powodu zimna i deszczu nie zebrali się przed parlamentem studenci, którzy mieli tam czekać gremialnie na deputacyę, wracającą od Apponyiego.

Dyskusya polska w pruskiej Izbie panów.

(Telegram).

Berlin, 2 kwietnia. Izba panów sejmu pruskiego rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem. Przy tytule „dodatki dla marchii wschodniej“ zabrał głos p. Chłapowski, żaląc się na złe traktowanie Polaków, którzy są lojalnymi poddanymi i podniósł, że polityka „kłucia szpilkami“ przyczynia się tylko do potęgowania nienawiści. Ton, jaki panuje w prasie polskiej, jest tylko następstwem polityki, zastosowanej w obec Polaków. Mowca krytykuje zakaz sprzedaży polskich dzienników na dworcach kolejowych i zakaz przyjmowania przesyłek pocztowych z polskimi adresami. Zakazy takie wywołują tylko rozgoryczenie wśród ludności a szkodzą powadze państwa. Polacy nie dadzą sobie odebrać języka ojczystego, ani obyczajów, ani tradycyi.

Minister skarbu Rheinbaben odpowiada, że do pocztowych zarządzeń dały powód nadużycia ze strony Polaków, którzy także nazwy niemieckich miast przekręcali na polskie. Odpiera dalej zarzut, jakoby wyroki wrzesiński i śremski wydano *ab irato* i dodaje, że sądy pruskie spełniają urząd swój bez gniewu i uprzedzeń. Rząd nie zamierza wcale wielkiej masy personalu urzędniczego przyciągnąć z zachodu do prowincyj wschodnich. Od stu lat, t. j. odkąd te kraje są pod panowaniem pruskiem, rozwijają się nietylko materyalnie, lecz we wszystkich kierunkach. Minister odpiera następnie zarzut, jakoby dodatki dla marchii wschodniej były pieniędzmi dla karyerowiczów. Mają one na celu zapobieżenie zbyt częstej zmianie urzędników i wytworzenie dzielnego, godnego zaufania personalu, w czem powinni być i Polacy interesowani. Pieniądze będą dawane tylko takim urzędnikom, którzy w służbie i po za nią wypełniają swe obowiązki. Rząd pragnie spokoju i nie zależy mu na tem, by walka dalej trwała. Jeżeli p. Chłapowski mówił o „ukłuciach szpilkami“, to jest to po prostu przekręceniem faktów. — Polacy bowiem rozpoczęli walkę przeciwko niemieckości, a to dopiero dało powód Niemcom do ściślejszego z sobą łączenia się, celem samoobrony. Słowa wypowiedziane przez cesarza w Poznaniu są rękojmią, że nikt nie chce Polakom odbierać ich religii i języka. Powinni atoli pogodzić się z myślą, że muszą być Niemcami. Teraz zaś w prasie i w ogóle na zebraniach, jawnie lub skrycie Polacy odwracają się od wszystkiego, co niemieckie.

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XIX.

(Ciąg dalszy).

— Nie płacz...., nie płacz, dziecko. To mi wystarcza. Jestem zadowolony i nie chcę już mówić o tem dłużej. Jadę do Londynu jutro i nie wiem, czy moja kuzynka zechce, żebym tu wrócił. Ale mówiła mi, że zamierza zimować w Rzymie; jeżeli to nastąpi, dam sobie miesiąc wakacyi i polecę za wami. Gdybyś mi mogła dać odrobinę nadziei, byłbym najszczęśliwszy z ludzi. Ale pamiętaj sobie, że coby nie nastąpiło, jestem twoim przyjacielem — tego mi odmówić nie możesz — a wierny przyjaciel może przydać się w życiu. *Dear*, niechaj Bóg ma ciebie w swojej opiece!

Wziął jej rękę, zatrzymał przez chwilę w swojej, a potem odszedł.

Ale małe fabrykantki wianków nie całkiem były nieświadome tego, co zaszło.

— Mamo, — rzekła Tricksy tego samego wieczora — co mógł Herbert powiedzieć miss Dawson, że aż płakała?

Mama nie pytała jednak o nic kuzyna Herberta, pozostawiając go dyskretnie w spokoju. Ale żegnając się z nią na dobranoc, sam młody człowiek przemówił:

— Odjeżdżam jutro, Mary. Mam interesy w Londynie, a potem w sprawie, o której mówiliśmy, obawiam się, że mogę stać się powodem niepokojów. Mówiłem z nią i nie jest wcale tak, jak myślałaś; ale odpowiedzi stanowczej nie mam. Nic nie szkodzi, że pozna trochę świat i życie, zanim się zdecyduje.

XX.

Pewnego pięknego, słonecznego poranku w grudniu tego samego roku, słuszna, dziwnie ubrana kobieta stała na tarasie na Pincio w Rzymie. Obok niej znajdował się duży, kudłaty pies, jedyny jej towarzysz. Szkicowała w małej książeczce, opartej o balustradę, ale wcale nie kościół św. Piotra, albo inne wspaniałe świątynie, które roztaczały się przed jej oczyma. Na końcu Via Babuino, ku której spoglądała, znajdował się drewniany balkon z rozwieszoną na nim suszącą się bielizną, obrośnięty zżółkłymi liśćmi winogradu. Na balkonie stała kobieta z dzieckiem i dzban z dwoma uszami, a nad tem wszystkiem zwieszały się wianki cebuli — oto cały szkic. Kobieta miała na głowie białe panno włoskie, a słońce purpurowymi blaski oświecało cały obrazek. Ale jak się to często zdarza, kobieta zmieniła pozycyę, zanim artystka ukończyła szkic, do którego mimowoli jej pozowała, zamknęła więc swoją książeczkę i skierowała się do Europejskiego hotelu, nie wiedząc wcale, że ma za sobą towarzysza, który szedł za nią w stosownej odległości, będąc przedtem jedyną osobą, która znajdowała się z nią razem na tarasie, o czem także nie wiedziała.

Postać młodej kobiety była tak uderzająca, że nic dziwnego, iż zwracała na siebie uwagę. Miała wyjątkowo szlachetną postawę, była piękną i chociaż może trochę dziwacznie ubrana, nie nasuwała przypuszczenia, że czyni to przez zalotność, tak pełną była godności. Miała na sobie gładką, ciemną suknię, ozdobioną futrem i jak można najbardziej zbliżoną do stroju Małgorzaty z Fausta. Aksamitna ze złotem torbeczka zwisała jej u boku, a głowę pokrywała futrzana czapeczka, z pod której włosy bardzo bujne, o rudawym połysku, w naturalnych lokach spływały na ramiona. Twarz jej była blada, a rysy niezupełnie regularne, a jasno szare oczy dziwnie były błyszczące; usta, może trochę za duże, jak na skończoną piękność, posiadały urok dziwnej mięszaniny słodyczy i stanowczości, i to zwracało na nią uwagę każdego przypadkowego przechodnia.

Przypadkowym przechodniem tym razem — jeżeli można nazwać nim tego, który przez czas dłuższy przypatrywał się rysującej na tarasie — był Wilfred Athelstone. Oboje z matką przybyli od kilku dni do Rzymu i zamieszkali w Tempietto, ślicznem mieszkaniu, znajdującem się na rogu via Gregoriana, nad schodami Trinità del Monte.

Wilfred wbiegł do salonu matki w kwadrans potem, rzucając kapelusz na jedno krzesło i siadając na drugiem.

— Wyobraź sobie mamo, że widziałem w tej chwili prawdziwie boską istotę!... boginię, przechadzającą się po tej ziemi w średniowiecznych szatach.... Burne Jones nigdy w swojem życiu nie stworzył coś podobnego.... można by ją wziąć za jedną z postaci Botticellego albo Lippo Lippi, wyszłą z obrazu!

— Nie może być! a to ciekawe! Botticelli był Florentyńczykiem, urodzonym, jeżeli się nie mylę około 1437 r.? Cóż za śmieszny pomysł dla młodej panny w naszych czasach, tak się ustroić!

— Wcale nie wydała mi się śmieszna! daje dowód, że posiada niepospolitą duszę i nie ma ochoty stosować się ślepo do kaprysów mody, co rzeczywiście jest poniżającą rzeczą dla kobiety, czyniąc z niej wystawę krawiecką. Co za idyotyzm! taki pan Worth, dyktujący wszystkim kobietom na świecie, jakie suknie mają nosić! Poczekaj mamo, aż zobaczysz tę panienkę. Dowiedziałem się, kto ona jest, ale w tem najciekawsze to, że przypominam sobie, żem często o niej słyszał od lady Frances Cope.

— Doprawdy? Więc należy do wyższego świata? Myślałam, z tego, co mówiłeś, że to poprostu jakaś modelka, *my dear*. Lady Baunockburns bardzo była ostrożna w wyborze stosunków.

— Stosunki z niemi? Taka lady Frances niegodna trzewika rozwiązać tej bogini! — zawołał Wilfred, śmiejąc się.

— Nie wiesz przecież, jaki jej umysł i charakter — czuła się w obowiązku upomnieć. — Jakże się nazywa?

— Nazywa się Brabazon, od pierwszego wejrzenia przeczuwa się, iż rzeczywiście posiada wyższy umysł i charakter, tak jak to jej przyjaciółka twierdziła. Z powierzchowności nie jest podobna do żadnej kobiety na świecie i jestem pewny, że i z moralnej strony tak samo.

— Brabazon?... — powtórzyła lady Athelstone w zamyśleniu. — Znałam kiedyś Brabazonów w Park Lane....

— Niepodobna, żeby to byli ci sami. Ojciec jej, ożeniony z Włoszką, mieszkał zawsze za granicą; umarł temu lat kilka. Miss Brabazon nigdy nie była w Londynie, a znajomości mają tylko w literackim i artystycznym świecie. Mieszkają w Europejskim hotelu, szedłem za nią umyślnie, aby się o tem dowiedzieć. Muszę się postarać, żeby mnie tam wprowadzono.

— Idę dziś do ambasady. Muszę się wypytać o te panie.... — odrzekła matka z rodzajem westchnienia.

Kochany jej syn, tak świetnie uzdolniony, taki niepospolity, a ciągłą troską ją napawał!... Bóg wie co to za ludzie być mogą! Życzyła sobie, żeby im nic do zarzucenia nie było: ale miała pewne wątpliwości, tak samo jak co do owej przyjaźni tej panny z lady Frances. Drogi jej Wilfred tak szybko się zapala!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. v. Dziembowski (starosta poznański narod. liber. Niemiec) zaznacza, że przynależność polskich części kraju do Prus jest ustaloną i stworzyła dla nich cały szereg dzieł kulturalnych. Pokojowe wspólne pożycie tylko wtedy stanie się możliwe, gdy istnieć będzie silna niemieckość. Walkę rozpoczęli Polacy, a mowca może ich tylko ostrzedz przed dalszem postępowaniem na tej drodze. „Polska agitacya musi zaniechać dotychczasowych praktyk.

Baron Wilamowitz (były naczelny prezes regencyi poznańskiej) przemawiał w tym samym duchu, co poprzedni mowca, a hr. Finkelstein wyraził ubolewanie, że „dodatki“ nie obejmują całej prowincyi Prus Zachodnich.

Minister Rheinbaben odpowiada, że wyłączenie zupełne okręgów niemieckich jest słuszne.

Na tem obrady odroczono do dziś.

Z Rossyi.

(Niebezpieczne objawy w kołach wojskowych. — Demonstracye uliczne w Tomsku. — Aresztowanie).

W kołach wojskowych — wedle informacyi *Czasu* — dają się coraz częściej dostrzegać objawy charakteru rewolucyjnego. Z powodu licznych procesów politycznych, w których uczestniczą osoby, pozostające w czynnej służbie wojskowej, utworzono przy petersburskim „głównym zarządzie dla spraw wojskowo-sądowych“ osobną sekcyę dla procesów politycznych. — W ostatnich czasach aresztowano dwóch oficerów artyleryi: Wasiljewa i Grigorjewa, wychowańców akademii artyleryi. Obu aresztowanych odwieziono do twierdzy petro-pawłowskiej. Na podstawie pewnych wskazówek, wysnutych z zabranych u nich papierów, aresztowano kilku oficerów i urzędników wojskowych w Kijowie. W d. 8 lutego st. st. rozrzucono mnóstwo proklamacyj rewolucyjnych po koszarach, akademiach i szkołach wojskowych.

Z Tomska nadeszły do władz centralnych bardzo niepokojące wieści. Tameczna młodzież uniwersytecka urządziła wielką manifestacyę z czerwonymi sztandarami. Demonstracya zakończyła się krwawą bójką na ulicach miasta. Młodzież zażądała od władzy, aby usunięto z uniwersytetu jednego z kolegów, podejrzywanego o uprawianie rzemiosła denuncyatorskiego. Gdy przedstawienia jej skutku nie odniosły, demonstracya z gmachu uniwersyteckiego przeniosła się na ulice. Zmobilizowano stróżów kamienicznych, policyantów przebrano po cywilnemu i puszczono ich na studentów, aby wywołać wrażenie jakiejś kontr-manifestacyi ludowej; skończyło się krwawą bójką. Po tej awanturze generał Wahl, towarzysz ministra spraw wewnętrznych wyjechał do Tomska. — Więźniów politycznych zaczynają przywozić do Petersburga aż z Syberyi. Niedawno aresztowano p. Kulabko-Koreckiego w Irkucku, skąd go przywieziono do Petersburga i zamknięto w twierdzy petro-pawłowskiej. Aresztowany miewał w Irkucku odczyty z dziejów najnowszych, obszerniej mówił o ustroju państwowym mocarstw zachodnio i środkowo-europejskich.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

(Telegram).

Petersburg, 2 kwietnia. O stosunkach w Macedonii zamieszcza *N. Wremia*, obszerny artykuł, który z tego powodu nabiera szczególniejszej wagi, iż powtórzył go oficyalny *Journal de St. Petersbourg*. W artykule tym wskazano jako przyczynę ciągłego trwania jeszcze niepokojów w Macedonii nie tylko działalność przywódców macedońskich, ale też zachowanie się prasy angielskiej i francuskiej i rządów Anglii i Francyi, które poniekąd upoważnia Macedończyków do nieuzasadnionych nadziei. Szczególnie Francya, wysuwając się jako szczególna opiekunka ludów bałkańskich i zupełnie niesłusznie jako inicyatorka reform, oddziaływa ujemnie na stosunki na półwyspie Bałkańskim, budząc podejrzenie, że za nią stoi sprzymierzona Rossya. Rossya jednakże, wierna swej polityce pokojowej, nie uczyni nic, coby było niezgodnem z tą polityką choćby na półwyspie Bałkańskim nawet krew słowiańska miała się polać. Francya widocznie pamięta o demonstracyi floty pod Mityleną, gdzie flota francuska, poparta przez Rossyę, odniosła świetny tryumf. Ale jeżeli teraz flota francuska zechce to samo uczynić pod Dardanelami rzekomo w interesie Słowian macedońskich, może to zrobić, jednakże nie powinna liczyć na Rossyę. która ma na Bałkanie wielkie zadania, ale nie myśli służyć żadnym interesom prywatnym.

* * *

Konstantynopol, 2 kwietnia. Na ostatnich wiecach Albańczyków, zapadły uchwały podjęcia zaczepnej akcyi przeciw reformom. W zeszłą niedzielę też zajęli Albańczycy miejscowość Vuciton i pojmali żandarmów i wielu chrześcijan, przyrzekając im ochronę życia. Następnie poczęli oblegać Mitrowicę. Po długiej walce, w której Turcy użyli artyleryi, musieli się Albańczycy cofnąć, unosząc wielu rannych i zostawiając wielu zabitych na polu walki. Prawie cała żandarmerya i wojsko z Saloniki i innych miast wyruszyła na miejsce walki. Prócz tego odkomenderowano tam z wilajetu Aidin 16 batalionów. Ośm batalionów jest już w drodze.

Wobec doniesień dzienników serbskich i bułgarskich, przypisujących tej wysyłce wojsk zaczepne zamiary, stwierdzają z kół urzędowych, że wojska te wysłano jedynie w celu przywrócenia spokoju, i że zarządzenie to było konieczne.

W. Porta informuje dalej, że nie może z powodu wybryków macedońskich komitetów odwołać wojska z bułgarskiego pogranicza, ściąga przeto wojsko z Anatolii.

Austro-węgierski ambasador poczynił u Porty energiczne kroki i radził, aby natychmiast przywrócono spokój. W dyplomatycznych kołach panuje ogólnie zapatrywanie, że Porta w skutek tych wypadków będzie zmuszona opór Albańczyków w wilajecie Uesküb stłumić, z całą energią, czemu dotąd przeszkadzało albańskie stronnictwo w pałacu sułtańskim. — Obecne postępowanie Porty uważanem jest powszechnie za godne uznania i nie wywołuje żadnego zaniepokojenia.

Konstantynopol, 2 kwietnia. Doniesienie, jakoby albańska załoga urządziła w Yildizkiosku demonstracyę na rzecz swoich rodaków jest pozbawione podstawy. Członkowie komisyi, utworzonej celem uspokojenia Albańczyków powołani zostali do Konstantynopola dla złożenia sprawozdania.

Konstantynopol, 2 kwietnia. W skutek wysadzenia mostu kolejowego koło miejscowości Mnstafa basza, poczyniła Porta ścisłe zarządzenia i środki ostrożności w celu czuwania nad bezpieczeństwem linii kolejowych.

Most ten jest o 33 klm. odległy od Adryanopola, a 3 klm. od Mustafy baszy. Nie ulega wątpliwości, że zamach ten jest dziełem macedońskich komitetów. Wybuch nastąpił o godzinie 12 minut 45 w nocy. Detonacyę słyszano w miejscowości Mustafa basza. Ponieważ służba kolejowa oglądała tor przed przejściem pociągu, nie było żadnego wypadku, tylko pociąg spóźnił się o sześć godzin. Na miejsce wyjechała osobna komisya śledcza.

Konstantynopol, 2 kwietnia. Wedle telegramu, jaki tu nadszedł, konsul rossyjski w Mitrowicy został zraniony przez Albańczyków.

KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

— **U Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora** odbył się obiad, na którym był obecny Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta Otto i Franciszek Salvator, pierwszy ochmistrz Dworu ks. Lichtenstein, generał-adjutant hr. Paar, pierwszy mistrz ceremonii hr. Chołoniewski z małżonką, hr. Helena Mierowa i t. d.

— **Wykład habilitacyjny.** We wtorek odbył się w „Collegium novum“ w Krakowie wykład habilitacyjny dr. Stanisława Zakrzewskiego, na temat: „Typowe cechy okresu piastowskiego“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 3 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6, o godzinie 6 wieczorem dr. J. Karłowicz „Człowiek pierwotny“:

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „Początkowe wiadomości z fizyki“ część III (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniw. na prowincyi.** W sobotę, dnia 4 b. m.:

Przemyśl: prof. dr. J. Ptaśnik „Rok 1848“.

W niedzielę, dnia 5 b. m.:

Drohobycz: T. Witwicki „O kolei sybirskiej“ (z obrazami świetlnymi);

Kałusz: dr. A. Czołowski „Z historyi Kałusza i jego okolicy“;

Kołomyja: adw. dr. M. Jurkiewicz „Stowarzyszenia gospodarczo-zarobkowe“;

Stryj: prof. Uniw. dr. J. Nusbaum „O dziedziczności“;

Tarnopol: prof. W. Satke „Wiatry na kuli ziemskiej i ich wpływ na klimat“;

Złoczów: prof. J. Weisblum „O Konopnickiej“.

— **Posiedzenie** naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek, d. 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie fizyologicznym (ul. Piekarska 52). Na porządku dziennym: dr. Ziembicki G. „Z chirurgii mózgu“ (z demonstracymi); dr. Beck „Demonstracye za pomocą aparatu projekcyjnego“; dr. Wątorek „Mechanizm III okresu porodu“ (część II); dr. Sołowij „O potrzebie reformy przepisów służbowych, nauczania i doboru położnych“.

— **Odznaczenia.** Pp. Maryan Dubiecki, profesor i Izydor Jabłoński, b. profesor Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, oraz Józef Łakociński, b. zarządca drukarni *Czasu*, otrzymali krzyż papieski „Bene merenti“.

— **Rada miasta Lwowa.** Po otwarciu wczorajszego posiedzenia, zaprosił prezydent dr. Małachowski radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który odbędzie się jutro, w piątek, na strażnicy miejskiej.

Z kolei radny prof. Dzieślewski, zabrawszy głos, oświadczył imieniem komisyi elektrycznej, że w obec zarzutów, podniesionych przez radnego dr. Aszkenazego w jednym z artykułów *Kuryera Lwowskiego* o zamierzonem kupnie tramwayu konnego przez miasto, członkowie komisyi tej nie mogliby zachować swoich mandatów, dopóki Rada miejska nie da im satysfakcyi za słowa podejrzywające ich uczciwość.

Dr. Aszkenazy zapewnił, że dalekim był od kwestyonowania czyjejś uczciwości, z zarzutów jednak przeciw proponowanemu kupnu tramwayu konnego nie cofa „ani litery, ani halerza“.

Radny Rawski zaproponował następnie, aby Rada w obec oświadczenia radnego Aszkenazego wyraziła komisyi elektrycznej swoje zaufanie.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Następnie, po uchwaleniu nagłego wniosku radnego Schayera, aby prezydyum miasta poczyniło wszelkie kroki stosowne, celem usunięcia grożącego miastu i jego mieszkańcom niebezpieczeństwa na wypadek eksplozyi magazynu amunicyi nr. 4 na Bogdanówce, rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi teatralnej, o czem piszemy na innem miejscu.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyła na listę A. Krechowieckiego p. Stanisława Z. 2 K.

— „**Wyzwolenie**“ St. Wyspiańskiego akt III, odczyta jutro w Kole literacko-artystycznem dr. Ludomił German. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

---

14)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Imponował mu most żelazny, i jasne fale Wisły, po których płynęły berlinki, przemykały łodzie, gwizdały parowce, wyrzucając kłęby dymu.

— Warszawa.... Warszawa... — powtarzał z bezmyślnym uśmiechem.

Zamek królewski z ogrodem terasowym wydał mu się zaczarowanym pałacem z bajki, a gwar, turkot, nawoływania ulicy jakąś dziwnie miłą myzyką, która podniecała jego ochotę do życia, harmonizowała z tajonemi pragnieniami. Na Krakowskiem-Przedmieściu nie wiedział gdzie wpierw oczy zwrócić: nęcił go widok wysokich kamienic, dziwił się wielkim lustrzanym szybom wystaw sklepowych, oszałamiał go nieustanny ruch powozów i tłumy elegancko ubranej publiczności na chodnikach szerokich. Wobec tej rozmaitości i bogactwa barw i kształtów, wobec tego ruchu i życia płynącego szeroko ulicą, wstyd mu było ubrania zrobionego przez Icia, niezgrabnych bucików, znoszonego kapelusza, a zarazem owładnął nim gniew zazdrości na widok tych ładnie ubranych panów, eleganckich kobiet, przewyższających go strojem, i postanowił dziś jeszcze dorównać im pod tym względem.

Dorożka stanęła przed hotelem. Poluś rozejrzał się, i nie dowierzał sobie, by on miał zamieszkać w takim wspaniałym gmachu, lecz gdy służba hotelowa pochwyciła jego pakunki, wysiadł z pewną nieśmiałością z dorożki, zapominając o zapłacie.

— Jaśnie panie, a za kurs?

— Ile się należy?

— Trzy rubelki.... i co łaska na piwo.

Suma wydała mu się zbyt wielką, ale nie było czasu na targi, poniesiono bowiem jego pakunki, o które począł być niespokojny, i co chwila przesuwała się obok niego, stojącego na chodniku publiczność, i jak mu się zdawało wszyscy patrzyli na jego ubranie i zachowanie z drwinami i lekceważeniem; więc szybko wyjął żądaną kwotę, dorzucił pół rubla i pospiesznie wszedł do hotelu.

Poważny odźwierny spytał go z uprzejmym ukłonem:

— Jaśnie pan, na pierwszem? na drugiem piętrze?

Poluś dowiedział się od towarzyszów podróży, że pierwsze piętro jest najdroższe, odpowiedział tedy dość skromnie:

— Pokój na drugiem piętrze.

— Numer 68, zaprowadź jaśnie pana, — powiedział podwładnemu

Jasna, obszerna klatka schodowa, ozdobiona rzeźbami, koszami kwiatów; schody zasłane dywanem; wielkie lustra w ścianach onieśmieliły Polusia i wzbudziły podziw. Gdy wszedł do numeru, czystego, przestronnego, z meblami, krytymi zielonym aksamitem, zaniepokoił się ceną i spytał numerowego, który we fraku, z miną pełną szacunku stał blizko drzwi:

— Ile za pokój dziennie?

— Tylko pięć rubelków.... może jaśnie pan życzy sobie większego numeru, z alkową?... może być, jest wolny. — Poluś chciał się potargować, ale gdy spojrzał na numerowego, który z miną pełną godności stał i gładząc lewą ręką piękne faworyty patrzał na niego badawczo, zaniechał targów i rzekł tonem spokojnym:

— Wystarczy mi ten.... a pakunki z kolei jeszcze nie przyszły?

— Karetka wkrótce przyjedzie, i pakunki przyniesie tu służba, — podkreślił ostatni frazes, by gość zrozumiał jego stanowisko, a niższej służby; — czy jaśnie pan co rozkaże?

— Nie.... nic.

Gdy został sam, odetchnął z uczuciem ulgi, wyprostował się, i obejrzawszy się w około szepnął:

— Niema co mówić.... ładnie.... elegancko.... ale drogo....

W lśniącej posadzce spostrzegł niewyraźne swe odbicie, posunął nogą, gładko jak w sali balowej. Podszedł do kanapki, dotknął welwetu.... hm.... aksamit!

Podobało mu się lustro w złoconych ramach, banalne oleodruki, marmurowa umywalnia, czysto zasłane łóżko.... Wszystko oglądał, wszystkiego się dotykał, spróbował zamków w szafie, przy biurku.... zajrzał przez wysokie okno, ale, że przez nie widać było tylko oddalone dachy i kamienice, odwrócił się i podszedł do lustra. Przeczesał włosy, spostrzegł, że jest nieogolony, i z uwagą przypatrywał się swej jasnej marynarce. Rękawy wydały mu się zbyt szerokie, z boku fałdy, na plecach szeroko, bez wcięcia, spochmurniał, gdyż towarzysze podróży z Koziatyna mieli lepiej skrojone ubrania. Właśnie przystawił krzesło do lustra, by obejrzeć krój spodni, gdy zapukano do drzwi:

— Można! — zawołał, odsuwając krzesło pośpiesznie.

Wniesiono kufer i walizę.

— Czy rozwiązać sznury!

— Dobrze, — i usiadł wygodnie na kanapce.

Po wyjściu służby, Poluś spojrzał na przyniesione rzeczy.

Kufer i waliza na tle tego jasnego, eleganckiego pokoju wyglądały brudne, odrapane, zabłąkane żebraki w salonie bogatym. Widok ich robił mu przykrość, a zarazem przypomniał dwór ciotki, niskie, zatęchłe pokoje, z podłogą pomalowaną olejno, z meblami staroświeckimi, niewygodnymi. Poczuł niechęć do Mironówki i szczery żal do ciotki, która posiadając majątek, kapitały, mieszka niewygodnie, skromnie, nawet ubogo.

On będzie inny!... Jak tylko ożeni się z Berezowiczówną, urządzi sobie dwór i umebluje jak tu, w tym pokoju. Ciotka nie dała mu poznać elegancyi, komfortu, a jednak on w duszy miał to poczucie estetyczne, przecież nigdy nie zachwycał się salonem ciotki, a teraz, gdy przypadek dał mu poznać, co to jest szyk, elegancya.... rozejrzał się z uśmiechem zadowolenia.... teraz zrozumiał do czego tęsknił, czego pragnął... z pogardą i lekceważeniem spojrzał na kufer i walizę.

Nagle zerwał się z kanapki, wszak miał kupić ubranie.... Gdzie tu iść? Po krótkim namyśle zadzwonił na numerowego.

— Jaśnie pan dzwonił?

— Tak jest, — zawahał się, jak przemówić do tego wyfrakowanego, który nie miał w sobie ani pokory, ani uniżoności, był tylko służbisty.... — ty czy w trzeciej osobie?

— Co jaśnie pan każe?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Z Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury.** Dnia 28 lutego b. r. o godzinie 5 po południu odbyło się w jednej z sal nowego Uniwersytetu (Collegium novum) doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Towarzystwa dr. Jerzego hr. Mycielskiego, wydział przedstawił obecnym członkom sprawozdanie roczne i sprawozdanie kasowe. Następnie uchwalono budżet na r. 1903.

Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy, w skład którego weszli pp.: dr. Ignacy Bett, dr. Piotr Bieńkowski, Stanisław Cercha, Jan Chrzanowski, dr. Konstanty M Górski, Zygmunt Hendel, dr. Jerzy Kieszkowski, dr. Jerzy hr. Mycielski, dr. Kazimierz Kostanecki, dr. Feliks Kopera, Józef Onyszkiewicz, dr. Józef Muczkowski, Julian Pagaczewski, Mieczysław Rulikowski, dr. Adolf Sternschuss, Emanuel Swieykowski, dr. Stanisław Tomkowicz i Jan Zubrzycki.

Po rozpatrzeniu kilku spraw administracyjnych, walne zgromadzenie zamianowało jednogłośnie i przez aklamacyę jedynym członkiem honorowym Towarzystwa dr. Maryana Sokołowskiego. O godzinie 8 przewodniczący zamknął posiedzenie.

Dnia 10 z. m. ukonstytuował się nowy wydział. Wybrano prezesem Towarzystwa prof. dr. Jerzego hr. Mycielskiego, wiceprezesami prof. dr. Kazimierza Kostaneckiego i dr. Stanisława Tomkowicza. Sekretarzami pp. Emanuela Świeykowskiego i Jana Chrzanowskiego, skarbnikiem p. Józefa Onyszkiewicza.

Nowy wydział rozpoczął już energiczną akcyę w celu ratowania i inwentaryzowania dzieł sztuki.

— **Z Izby sądowej.** Dziś o godzinie 2 po południu zapadł wyrok w sprawie karnej Andrucha Kuryły o zbrodnię podpalenia, gwałtu publicznego i oszczerstwa.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili jedynie winę oskarżonego w kierunku zbrodni gwałtu publicznego i oszczerstwa, wydał trybunał wyrok skazujący Kuryłę na karę jednorocznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tygodnia.

— **Chrześniaki Ojca św.** Leon XIII postanowił trzymać do chrztu wszystkie dzieci, które przyszły na świat w Rzymie w dniu jubileuszowym 3 lutego. Zgłoszono 96 dzieci, między innemi — trojaczki. Wszystkie ochrzczono w bazylice św. Piotra.

— **W lokalu Izby rękodzielniczej** odbyło się we wtorek wieczorem zgromadzenie majstrów krawieckich pod przewodnictwem p. Mikulińskiego w sprawie strejku wybuchłego w pracowni p. Bełtowskiego. Po dłuższej na ten temat dyskusyi, zgromadzeni majstrowie orzekli, że czeladnicy nie mieli powodu do strejku i że ceny, płacone za roboty przez p. Bełtowskiego są wyższe od cennika. Równocześnie powzięli majstrowie uchwałę, że na wypadek, gdyby czeladnicy nie powrócili do pracy u p. Bełtowskiego, oni swoim robotnikom wymówią pracę z dniem **4** b. m.

— **Fałszywe pogłoski.** Wiadomości niektórych dzienników ruskich, jakoby wybuchł strejk robotników rolnych w dobrach hr. Romana Potockiego w Sołowijach (pow. przemyślański), oraz w Chorostkowie u hr. Siemieńskiego (pow. husiatyński), są — jak się dowiadujemy — pozbawione najzupełniej faktycznej podstawy.

— **Ofiary.** Zbierające się w cukierni p. Wierzbickiego kółko przyjaciół i kolegów ś. p. dr. Edwarda Mukowicza, złożyło zamiast wieńca grobowego 40 K. na fundusz wdów i sierót po lekarzach.

Dr. Czesław Uhma ofiarował na fundusz wdów i sierót po lekarzach 5 K. (nieprzyjęte honoraryum).

△ **Zamach samobójczy.** W pomieszkaniu własnem przy ul. Spadzistej 1, usiłowała odebrać sobie wczoraj życie Katarzyna Szamber, zażywszy roczczynu witryolu. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po przepłukaniu żołądka, odwiozło niedoszłą samobójczynię w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Powodem rozpaczliwego kroku miało być złe pożycie małżeńskie.

△ **Krwawy dramat małżeński** rozegrał się wczoraj około godziny 9 wieczorem w jednem z mieszkań parterowych realności przy ul. Zyblikiewicza 5. Zamieszkały tam 34-letni Orest Czerkawski, agent handlowy, strzelił dwukrotnie z rewolweru do swej żony, 24-letniej Karoliny z Czernych, poczem celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, sam się pozbawił życia. Czerkawską, w której głowie ugrzęzły dwie kule, odwieziono w zupełnie przytomnym stanie do szpitala powszechnego, zwłoki zaś Czerkawskiego przeniesiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

W liście, jaki pozostawił Czerkawski do rodziny, oświadcza, że zabija siebie i żonę z powodu, iż żona nie może zapomnieć i nie chce zerwać ze swym dawniejszym kochankiem.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Julii S., przy ul. Krętej 5, skradziono wczoraj po południu znaczniejszą ilość bielizny, wartości 260 K.

Dziś przed południem aresztowała policya notowanego oszusta i włóczęgę Salomona Wanga w chwili, gdy usiłował jakiejś wiejskiej kobiecie sprzedać metalowy pierścionek za złoty.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Tomasz Beer, właściciel realności, w 71 roku życia; — Władysław Adolf Wojtuń, oficyał Dyrekcyi skarbu, w 31 roku życia.

W Cieszanowie, Aleksander Pilawski, pocztmistrz, w 72 roku życia.

W Krakowie, Kazimierz Tobiczyk, suplent gimnazyum II, w 35 roku życia.

W Żywcu, Andrzej Szewczyk, em. nauczyciel szkół ludowych.

— **Parcelacya.** Ruscy włościanie we wsi Mikołajowie koło Brodów, nabyli, celem rozparcelowania pomiędzy siebie, własność tabularną „Maryankę", będącą dotychczas w posiadaniu Chaji Bodekowej. Zakupiony obszar wynosi 214 morgów. Morg płacono po 432 K.

— **Sokalska Rada powiatowa** wybrała ponownie swym prezesem dr. Wincentego Kraińskiego, posła na Sejm i właściciela dóbr Perespy, a zastępcą prezesa p. Wincentego Kruszewskiego, właściciela dóbr w Chorobrowie.

— **Pożary.** W Leśniowicach, pow. lwowskiego, spłonęło w tych dniach 7 zagród włościańskich, wartości 15.200 K. Powodem powstania pożaru było bawienie się zapałkami 5-letniego syna jednego z pogorzelców.

W Piekarach pod Krakowem wybuchł w nocy z piątku na sobotę groźny pożar, który zniszczył kilkanaście domów i budynków włościańskich. W płomieniach zginęło jedno dziecko. Oprócz tego poparzyła się niebezpiecznie kobieta, którą przywieziono do szpitala w Krakowie.

— **Straszny wypadek.** Z Limanowy donoszą: Włościanie z Olszówki, Antoni Kościelniak, Antoni Franczak i jego żona Katarzyna, wracając onegdaj wozem z jarmarku w Rabce do domu, przejeżdżali przez rzekę Rabę. W chwili, gdy znajdowali się na środku rzeki, silny prąd wody porwał wóz, a siedzący na nim Kościelniak i Franczakowie wpadłszy do wody, zginęli na miejscu.

— **Uduszenie gazem.** Z Trewiru donoszą: Podczas naprawy tutejszego rezerwoaru gazowego 5 robotników, którzy zeszli na dno rezerwoaru, padło onegdaj odurzonych gazem, dobywającym się z pękniętej rury. Sześciu innych i dyrektor fabryki próbowali uratować nieszczęśliwych, sami jednak ulegli działaniu gazu. Wyciągnięto ich bez przytomności z rezerwoaru. Gdy wreszcie dopływ gazu odcięto, okazało się, że leżący na dnie robotnicy są bez życia.

— **Znaczna kradzież.** Z Pięciokościołów donoszą, że na stacyi kolejowej w Słowieńskim Brodzie nieznani sprawcy włamali się do kasy i skradli 27.000 K., przeznaczonych do wypłaty dla robotników.

— **Pomnik Andréego.** Szwedzkie Towarzystwo geograficzne postanowiło uczcić pamięć Andréego pomnikiem.

Notatki literacko-artystyczne.

O współczesnej Norwegii mówił wczoraj wieczorem dr. Alfred Wysocki w Kole literacko-artystycznem.

Przedstawiwszy w barwnych wyrazach charakterystyczne cechy przyrody tego kraju, wybijające silne bardzo piętno na jego tak oryginalnej twórczości literackiej i artystycznej, wspomniał prelegent krótko o dziejowej przeszłości i obecnym ustroju społecznym Norwegii; poświęcił z kolei szereg uwag rozwojowi przemysłu i handlu, rozkwitowi (w ciągu drugiej połowy ubiegłego stulecia) piśmiennictwa norweskiego; naszkicował kilka sylwetek najwybitniejszych ludzi pióra; odmalował walkę literacką młodych i starszych; wreszcie zakończył odczyt krótką wzmianką o malarstwie norweskiem.

Licznie zgromadzeni słuchacze, gorącymi oklaskami wyrazili prelegentowi swą wdzięczność za wędrówkę po kraju, tak mało szerokiemu ogółowi znanym.

Dalsze odczyty odbędą się w „Kole" po niedzieli przewodniej.

Odczyty Jana Karłowicza „O człowieku pierwotnym" odbywają się w dalszym ciągu. Prelegent mówił ostatnio o animizmie. Przed przyjęciem się teoryi Kopernika pogląd na świat był geocentryczny, opierający się na pojęciu, że nie słońce lecz ziemia stanowi środek wszechświata. Z tem pojęciem łączyły się pojęcia antropocentryczne, uważające człowieka za centrum wszelkich rzeczy. Nie wielka znajomość praw przyrody, zaciemniona całym szeregiem błędnych teoryj, wywoływała w następstwie tego rodzaju poglądy. Sądzono nawet, opierając się na niedostatecznych dostrzeżeniach i doświadczeniach, że śmierć nie jest wyzwoleniem duszy z ciała, że dusza nie rozłącza się z ciałem, przebywając w niem stale lub czasowo, twierdzono także, że nawet po spaleniu ciała cień jego nie przestaje istnieć i dawać przytułku duszy. Ta teorya wywołała w następstwie pojęcie duchów.

Wnioskowano, że skoro dusza ludzka może oddzielać się od ciała, a nawet czasowo istnieć bez niego, to w otoczeniu naszem mogą znajdować się dusze chwilowo od ciał ludzkich odłączone. Określano je nazwą duchów. Prelegent wywiódł ją od wyrazów tego samego pochodzenia: dech i dusza. Pojęcia te są najdawniejszym okresem myślenia. Nauka stwierdziła ich istnienie mnóstwem przykładów, określając je terminem naukowym znanym pod nazwą animizmu. W języku polskim odpowiadają animizmowi określenia: używotnienie i uduchownienie.

Zaznajamiając w dalszym ciągu słuchaczy swoich z historyą animizmu, kreśli prelegent jego dzieje, od najniższego stopnia rozwoju, t. j. fetyszyzmu, aż do najwyższego, przyjmującego już pojęcie jedynobóstwa.

Cały szereg nader zajmujących przykładów zaczerpniętych z nauki ludoznawstwa obcego i polskiego, ilustrował ostatni wykład, który jak i poprzednio ściągnął tłumy publiczności.

Wykłady te ukażą się niezadługo w książce nakładem tutejszego Towarzystwa wydawniczego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy „Hrabina", opera w 3 aktach; słowa Władysława Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki. — W przedstawieniu wezmą udział pnie Gembarzewska, Marek-Onyszkiewiczowa, Łęska, pp. Chodakowski, Malawski, Okoński i Roman. Nowa wielka wystawa, nowy balet układu p. Sachsa. Operą dyryguje p. Spetrino.

W piątek po raz czwarty cztery jednoaktówki Artura Schnitzlera p. t.: „Godziny życia", „Kobieta ze sztyletem", „Ostatnie maski" i „Literatura"; występ p. Kamińskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Światło słońca", sztuka w 5 aktach Karola Schönherra, z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru, odznaczona pierwszą nagrodą imienia Bauernfelda. W przedstawieniu biorą udział pnie: Rotter, Gostyńska, Wojnowska, Rybicka, pp. Solski, Nowacki, Węgrzyn, Kwiatkiewicz, Feldman, Wysocki, Jaworski, Kliszewski, Rasiński, Kuncewicz, Brzozowski, Antoniewski, Hierowski, Chmieliński, Popławski i inni.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu w rocznicę zwycięstwa pod Racławicami „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 aktach a 7 odsłonach ze śpiewami W. A. Lasoty.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Hrabina", opera w 3 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Maryi Gembarzewskiej, Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej i Józefa Chodakowskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Manon", opera w 4 aktach Massenета. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Bel Sorel, występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We wtorek po raz drugi „Światło słońca", sztuka w 5 aktach K. Schönherra.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

We czwartek, 2 kwietnia „Wielki koncert filharmoniczny" pod kierunkiem Gustawa Mahlera, dyrektora c. k. opery nadwornej w Wiedniu.

Program: I. 1. Wagner. Przygrywka do opery „Tristan i Isolda". 2. Beethoven. „Egmont". II. G. Mahler. Symfonia Nr. 1. III. Wagner. Uwertura z op. „Tannhäuser". — Ceny miejsc zwykłe filharmoniczne.

W sobotę, 4 kwietnia „Wielki koncert filharmoniczny" pod kierunkiem Gustawa Mahlera, dyrektora c. k. opery nadwornej we Wiedniu. — Program zupełnie zmieniony. — Ceny miejsc zwykłe filharmoniczne.

Program: I. Beethoven „Symfonia nr. 7". II. 1. Wagner: Przygrywka do opery „Tristan i Isolda". 2. Wagner: marsz żałobny ze „Zmierzchu bogów". III. Wagner: uwertura do opery „Meistersinger".

W niedzielę, 5 b. m., Koncert popularny.

Sprawa teatru miejskiego
w Radzie miasta Lwowa.

Lwów, 2 kwietnia.

Przy wypełnionych szczelnie publicznością obu galeryach i niezwykle licznym komplecie radnych, rozpoczęła się wreszcie wczoraj wieczorem w Radzie miejskiej dyskusya nad sprawozdaniem komisyi teatralnej i jej wnioskami w sprawie uregulowania stosunku z dotychczasowym dyrektorem teatru miejskiego, p. Tadeuszem Pawlikowskim.

Referent tej sprawy r. dr. Gerstmann przedstawiwszy przedewszystkiem pokrótce historyę tułactwa sprawozdania komisyi teatralnej po rozmaitych komisyach i sekcyach, przedłożył następnie Radzie jej imieniem uchwalone na posiedzeniu dnia 30 marca b. r. następujące wnioski:

I. *A)* Co do uregulowania zaległości p. Pawlikowskiego za pierwszy okres dzierżawny, wynoszących 151.261 K. 44 hal.;

1. odpisać gwarantowany czysty zysk trzechletni w kwocie 90.000 K.;

2. odpisać prowizyę zwłoki w kwocie 3000 K., zatem nie żądać uiszczenia kwoty 93.000 K., a co do spłaty reszty zaległości w kwocie 58.261 K. 44 hal. przyjąć inwentarz teatralny zakupiony przez p. Pawlikowskiego dla teatru lwowskiego za okrągłą kwotę 150.000 K. jak niemniej inwentarz krakowski przedstawiający wartość 20.000 K. razem tedy 170.000 K., po strąceniu jednak z tej sumy kwoty 54.000 K., za jaką p. Pawlikowski obowiązany był wyposażyć w inwentarz teatr lwowski w ciągu pierwszego trzechletniego okresu dzierżawnego, przyjąć jako spłatę zaległości w kwocie 58.261 K. 44 hal. na własność gminy inwentarz p. Pawlikowskiego, przedstawiający wartość rachunkową 116.000 K.

B) Co do uregulowania stosunku dzierżawy teatru na drugi okres trzechletni:

1. Stosunek kontraktowy przez dalsze trzy lata ma być stosunkiem tylko dzierżawnym; zatem mają być uchylone wszystkie dotychczasowe postanowienia odnoszące się do stosunku spółki.

W skutek tego z kontraktu wypuścić należy wszystkie postanowienia tyczące się zysku z przedsiębiorstwa teatralnego, płacy i pauszalu dyrektora i sposobu rozliczania ewentualnego zysku. Nowo zawrzeć się mający kontrakt ma być przedłożony sekcyi finansowej do zatwierdzenia.

2. Czynsz dzierżawny ma być minimalny tylko dla zaznaczenia własności gmachu z przynależytościami, czynsz ten należy przeto ustanowić w wysokości 2400 K. rocznie.

3. Przyszły dzierżawca obowiązany będzie własnym kosztem uzupełniać potrzebny do prowadzenia przedsiębiorstwa inwentarz, który z chwilą zakupienia staje się własnością gminy — co najmniej kwotą 25.000 K. rocznie — zresztą pod dalszymi warunkami przez komisyę teatralną zastrzeżonymi.

4. Opłatę za światło elektryczne ustanawia się za hektowatt godzinę po cenie własnej produkcyi, którą to cenę oznaczy komisya elektryczna.

5. Należytość za wodę z wodociągu miejskiego ustanawia się na kwotę wypadającą z obliczenia według wodomierza i taryfy.

6. Dzierżawca będzie uprawniony zaniechać przedstawień w gmachu teatralnym w czasie między 20 lipca do 20 sierpnia każdego roku dzierżawnego. Dzierżawca będzie obowiązany do takiego zaniechania przedstawień teatralnych w rzeczonym czasie, jeżeli miejska komisya teatralna tego zażąda, celem użycia tego czasu na potrzebne roboty rekonstrukcyjne i na oczyszczenie gmachu teatralnego; w takim razie dzierżawca teatru nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensyj do gminy z tytułu ubytku dochodów, spowodowanego przez wspomniane zaniechanie przedstawień. Również w razie wypadków elementarnych uniemożliwiających przedstawienia teatralne, nie jest gmina obowiązana do żadnego odszkodowania na rzecz dzierżawcy teatru.

7. Wpływ komisyi teatralnej na układ repertuaru tudzież na skład personalu artystycznego i orkiestralnego, ma być w nowym kontrakcie nie tylko w całości utrzymany, lecz ściślej i dokładniej określony i zawarowany.

8. Celem utrzymania ewidencyi co do dochodów i rozchodów przedsiębiorstwa i należytego prowadzenia inwentarza, pełnić będą i nadal funkcye buchaltera i kasyera dwaj urzędnicy miejscy przez prezydenta miasta wyznaczeni, w godzinach pozaurzędowych magistratu, za osobnem wynagrodzeniem, przez dyrekcyę teatru ustanowionem i z dochodów przedsiębiorstwa teatralnego opłacanem.

9. Na zabezpieczenie dotrzymania zobowiązań kontraktowych służyć będzie kaucya złożona przez przedsiębiorcę w wysokości 50.000 kor.

10. Inne postanowienia dotychczasowego kontraktu, o ile nie stoją w sprzeczności z zasadami powyżej wytkniętemi i ze stanem faktycznym obecnie istniejącym pozostaną nadal w mocy.

11. Obniżyć ceny miejsc na dramat i operę, a to celem umożliwienia szerszym i uboższym warstwom korzystania z instytucyi teatralnej, a ceny na operetkę pozostawić niezmienione.

Kwestyę ustanowienia nowych cen pozostawić zgodnie z oświadczeniem dyrektora p. Pawlikowskiego, decyzyi komisyi teatralnej.

12. Urządzać zgodnie z propozycyą dyrektora p. Pawlikowskiego raz na tydzień przedstawienia popularne wieczorne, po cenach znacznie zniżonych.

13. Poprzeć wnieść się mającą do Sejmu krajowego przez dyrektora Pawlikowskiego petycyę o podwyższenie subwencyi operowej, a to celem zapewnienia bytu i rozwoju opery polskiej.

II. Polecić magistratowi, ażeby bezzwłocznie po kolaudacyi budowy gmachu teatralnego, która do końca maja b. r. ma być przeprowadzona, wniósł do Sejmu petycyę o przyczynienie się funduszu krajowego

do $^1/_3$ części faktycznych kosztów budowy teatru.

III. W obec powyższego uregulowania stosunku z p. Pawlikowskim oferta p. Hellera nie jest aktualną.

Referent dr. Gerstmann omawiając następnie poszczególne wnioski komisyi teatralnej, zaznaczył przedewszystkiem, że tak pozycya 90.000 kor. (gwarantowany czysty zysk) jak i pozycya 3000 kor. (prowizya zwłoki) są pozycyami nierealnemi.

Magistrat bowiem a za nim sekcya finansowa i komisya teatralna były zdania, że nie można żądać od dyrektora teatru udziału w zyskach, jeżeli faktycznie zysku tego nie było. Zarzut, jaki mógłby spotkać dyrektora teatru i Radę miejską. pierwszego, że zysk w kwocie 30.000 kor. rocznie gminie m. Lwowa gwarantował, drugą znowu, że taki warunek do kontraktu przyjęła — odeprzeć może komisya teatralna tem, że w chwili zawierania kontraktu z obecnym dyrektorem teatru nie miało się pojęcia, jak się stosunki w nowo wybudowanym teatrze ukształtują i jaka będzie rentowność. Etyczne przeto względy przemawiają za tem, by gwarantowany przez dyrektora p. Pawlikowskiego zysk za okres trzyletni w kwocie 90.000 kor. i prowizyę zwłoki w kwocie 3000 kor. Rada poleciła odpisać.

W ten sposób zaległości p. Pawlikowskiego wynoszące 151.261 K. 44 h. zmniejszą się do sumy 58.261 K. 44 h. Dług ten jest realny. Składają się na niego i czynsz dzierżawny i opłaty za światło elektryczne i wodę. Co do tej kwoty 58.261 K. 44 h. proponuje komisya teatralna przeprowadzić z p. Pawlikowskim ugodę, w ten sposób, że na pokrycie jej proponuje przyjęcie od p. Pawlikowskiego inwentarza teatralnego lwowskiego, jak niemniej inwentarza krakowskiego przedstawiających ogólną wartość 170.000 koron.

Po strąceniu z tej ostatniej sumy kwoty 54.000 K., za jaką p. Pawlikowski obowiązany był wyposażyć w inwentarz teatr lwowski w ciągu pierwszego trzechlecia okresu dzierżawnego i strąceniu 50 prc. tytułem zużycia tego inwentarza, pozostanie jeszcze kwota 58.000 K., która w zupełności pokrywa należytość, jaką gmina m. Lwowa rościć sobie może do p. Pawlikowskiego.

Komisya teatralna sądzi, że nabywając inwentarz od p. Pawlikowskiego, czyni to nie tylko dla uregulowania zaległości obecnego dyrektora teatru, ale także w interesie gminy. Komisya bowiem jest tego zdania, że jeżeli gmina ma własny budynek teatralny, powinna mieć także i własny inwentarz. We Lwowie na inwentarz wydała gmina zaledwie 60.000 K., gdy inne miasta, mające własne budynki teatralne wydały dziesięć razy więcej, jak n. p. Graz.

Przechodząc do omówienia dalszego punktu wniosków, a mianowicie do punktu, w którym jest mowa, że stosunek kontraktowy przez dalsze trzy lata ma być stosunkiem czysto dzierżawnym, motywuje go komisya teatralna tem, że dotychczasowy stosunek spółki był niemoralną spółką kupiecką, obliczoną jedynie ze strony gminy na zysk, nie zaś także na stratę.

Z kolei wyjaśniał mowca motywy, jakimi kierowała się komisya teatralna ustanawiając na dalsze trzechlecie czynsz w kwocie 2400 K. rocznie. Głównym motywem było to, że teatr, jakkolwiek wiele kosztował, nie jest budynkiem czynszowym, zarówno jak nie są takimi budynki, stawiane wielkim nieraz sumptem gminy na cele naukowe, n. p. szkoły. Dalszym względem było także i to, że pobieranie wyższego czynszu dzierżawnego utrudniałoby wielce uzyskanie od Sejmu subwencyi wyższej na ten teatr. Trzeci motyw wreszcie, jakim kierowała się komisya teatralna, ustanawiając tak niski czynsz dzierżawny był wzgląd na uczęszczającą do teatru publiczność, któraby mogła zarzucić, że dlatego bilety wstępu na przedstawienia są tak drogie, gdyż gmina chce koniecznie mieć zyski z teatru.

Komisya zobowiązała dalej dzierżawcę do tego, że w przyszłości ma uzupełniać inwentarz teatralny corocznie conajmniej kwotą 25.000 K., który to inwentarz staje się natychmiast własnością gminy.

Dalsze punkty wniosków (opłata za światło elektryczne i należytość za wodę) w porównaniu z warunkami kontraktu, obowiązującego obecnie dyrektora teatru, nie uległy żadnej zmianie.

Natomiast wprowadza komisya pewną nowość. Oto według proponowanych warunków dzierżawca teatru jest obowiązany w razie żądania komisyi teatralnej zaniechać corocznie przedstawień na jeden miesiąc, gdyby się okazała potrzeba dokonania w budynku teatralnym robót rekonstrukcyjnych. Z tego tytułu nie może sobie rościć dzierżawca żadnych pretensyj do gminy, jak niemniej gmina nie jest obowiązaną do pewnych świadczeń na rzecz dzierżawcy w razie wypadków elementarnych uniemożliwiających przedstawienia teatralne.

Dalsze punkty wniosków komisyi o jej wpływie na układ repertoaru, o prowadzeniu ewidencyi dochodów i rozchodów dzierżawcy teatru, o kaucyi przedsiębiorcy w niczem nie różnią się od warunków dawnego kontraktu.

W końcu wyjaśniał jeszcze dr. Gerstman powody, jakie skłoniły komisyę teatralną do postawienia dalszych wniosków, jak wniosek o zniżenie cen miejsc na dramat i operę, o urządzanie popularnych wieczornych przedstawień po cenach zniżonych i o poparcie petycyi wnieść się mającej przez dyr. Pawlikowskiego Sejmu w sprawie podwyższenia subwencyi na operę.

W dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi teatralnej zabrał najpierw głos r. radca Dworu dr. Rydygier i postawił wniosek formalny, by osobno debatować i głosować nad sprawą uregulowania zaległości p. Pawlikowskiego, a osobno znów nad sprawą uregulowania stosunku dzierżawy teatru na drugi okres trzechletni.

Po przemówieniach r. Jonasza, popierającego wniosek r. Rydygiera i pp. dr. Maryańskiego, Makusza, Czarneckiego i dr. Aszkenazego, którzy domagali się dyskusyi generalnej nad całem sprawozdaniem, wniosek r. Rydygiera wszystkimi głosami przeciwko czterem odrzucono.

W obec tego przystąpiono do dyskusyi generalnej.

Radca Dworu dr. Rydygier oświadcza, że nie może zgodzić się na wnioski komisyi teatralnej.

Przedewszystkiem Rada m. Lwowa nie ma obowiązku, a powtóre i nie powinna, zdaniem mowcy, odpisać p. Pawlikowskiemu zaległości z tytułu przypadającego gminie czystego zysku. Obowiązku niema dlatego, gdyż w chwili podpisywania warunków kontraktu p. Pawlikowski był pełnoletnim i w pełni władz umysłowych, a również i nie powinna tego uczynić ze względów etycznych, gdyż obecny teatr jest miejscem zabawy dla ludzi majętniejszych, a nie biednych, którzy ciężko zapracowany grosz składają na jego utrzymanie.

Z tych tedy powodów wnosi dr. Rydygier:

1. Rada m. Lwowa nie odpisuje p. Pawlikowskiemu gwarantowanego czystego zysku w kwocie 90.000 kor.

2. Rada przeznacza tę sumę na budowę tanich mieszkań dla robotników. (Galerya bije brawa).

Polemizując następnie z referentem, jakoby kontrakt obecnie obowiązujący kompromitował gminę m. Lwowa w obec kraju i Sejmu dlatego, że gmina chce z teatru ciągnąć zyski, oświadcza mowca, że podarowałby chętnie zyski te krajowi, gdyby tylko chciał objąć teatr lwowski na własność. Sądzi, że gdyby się to stało, to gmina m. Lwowa dałaby teatrowi wtedy subwencyę nie jak Sejm 48.000 kor. rocznie, lecz dwa razy tyle... 96.000 kor.

Przeciwny jest również temu, by miasto nabywało garderobę teatralną i zakładało przez to jakąś tandetę. Garderoba teatralna.... to jak tużurek.... dziś jest warta tyle, a po roku nikt nie da za nią $^1/_3$ części wartości. Zresztą co do nabywania garderoby na własność gminy, jest to rzecz ślizka, gdyż jeśli garderoba będzie własnością gminy, może przyjść kiedyś chętka uchwalenia, by miasto prowadziło teatr we własym zarządzie. Zdaniem mowcy najlepszem wyjściem byłoby rozłożenie p. Pawlikowskiemu zaległości na dogodne raty.

Omawiając z kolei wniosek komisyi, by stosunek kontraktowy przez dalsze trzy lata był stosunkiem czysto dzierżawnym, a nie stosunkiem spółki dyrektora teatru z gminą, podnosi radny dr. Rydygier, że jakkolwiek takie jest życzenie komisyi, to jednak zwrócić musi uwagę, że pewien rodzaj spółki istnieć będzie. Gmina bowiem chce brać corocznie na własność garderobę, sprawianą przez p. Pawlikowskiego co najmniej za kwotę 25.000 koron. Najlepiej byłoby, gdyby sprawiana przez p. Pawlikowskiego garderoba była jego własnością, gdyż i tak mogłaby ją kiedyś od niego gmina odkupić.

Co się tyczy oznaczenia wysokości czynszu dzierżawnego, to zdaniem mowcy czynsz roczny winien wynosić 45.000 K....

Dziwnem wydaje się również mowcy ustanawianie jakiejś kontroli nad dochodami i rozchodami dyrektora teatru. Jeżeli gmina m. Lwowa nie chce prowadzić teatru do spółki, wcale też nie potrzeba, by nad dyrektorem teatru ustanawiano jakąś kontrolę, złożoną z buchaltera i kasyera, urzędników miejskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia krytykował mowca artystyczną działalność obecnej dyrekcyi. Bywał w teatrach zagranicznych, bywał także często w Krakowie; do lwowskiego uczęszcza rzadko, chyba, gdy przyjadą znajomi. Na tej podstawie wspominając o zeszłorocznem wystawieniu „Zbójców“ Szyllera, zauważa, że grano tę sztukę jedynie chyba na to, by odstraszyć publiczność od teatru. Nie widzi również dr. Rydygier w sztukach, wystawianych na scenie lwowskiej jakiegoś „kulturalnego celu“. „Dramatu Kaliny“, w którym przez 3 akty mąż dusi żonę, przecież nie można zaliczać do sztuk umoralniających. Takich bijatyk nie potrzeba przedstawiać aż na scenie, kiedy podobno awantury można bezpłatnie oglądać na Łyczakowie i Żółkiewskiem. (Radny Blumenfeld, mieszkający na Żółkiewskiem: „Protestuję!“).

Mowca mógłby przytoczyć więcej jeszcze przykładów. Wiele rzeczy przedstawia sie na lwowskiej scenie omal że nie realnie, a niektóre przedstawienia są tak drastyczne, że wcale o nich nie myśli mówić, gdyż Rada mogłaby się jeszcze — zawstydzić. Raz był mowca na jakiejś sztuce (tytuły nie trzymają mu się głowy), a na galeryi byli studenci i panny, — w której to sztuce, jeden z aktorów mówił, że należy mieć drugi klucz w kieszeni, jeżeli ma się kochankę...

Ostatecznie postawił jeszcze dr. Rydygier wniosek, by Rada na nowe trzechlecie wybrała inną komisyę teatralną, któraby ułożyła warunki, pod jakimi miałby się zawrzeć kontrakt dzierżawny z dyrektorem teatru.

Radny dr. Rucker zarzuca kierownictwu teatru pewną niekonsekwencyę; jakkolwiek były dobre chęci, to w zamian za to było mało energii. W doborze sztuk i obsadzaniu ról nie liczono się wcale z publicznością, z jej smakiem estetycznym; ignorowano zupełnie prawie dawne siły teatralne, z któremi publiczność lwowska niejako się zżyła.

Przechodząc następnie do sprawy finansowej, stawia dr. Rucker wniosek, by p. Pawlikowskiemu odpisać z zaległości kwotę 93.000 K., resztę zaś 58.261 K. 44 hal. rozłożyć do spłaty na 10 równych rat na podstawie sporządzić się mającego notaryalnego aktu. Nadto zwraca się mowca z rezolucyą do komisyi teatralnej, by wspólnie z dyrekcyą teatru wpływała na to, aby artyści przy zawieraniu kontraktów zobowiązywali się do płacenia wkładek do funduszu emerytalnego artystów.

R. Platowski zauważa, iż twierdzenie, jakoby obecnie obowiązujący kontrakt był monstrualny, nie może się ostać. Układali go bowiem — zaznacza mowca z przekąsem — „ludzie europejskiej sławy“ jak pp. Maryański, Rawski i inni — byli to ludzie wytrawni, nie dzieci. O artystycznem kierownictwie teatru mowca nie chce już mówić, gdyż mogliby mu zarzucić, że się na tem nie zna. Że prowadzenie teatru było złe, wystarcza r. Platowskiemu twierdzenie radcy Dworu dr. Rydygiera. Nie pokłada również mowca wielkich nadziei, by p. Pawlikowski otrzymawszy teatr na nowe trzechlecie pod proponowanymi przez komisyę teatralną warunkami, mógł go prowadzić finansowo i artystycznie lepiej niż dotychczas. Sprzeciwia się również kupowaniu od obecnego dyrektora garderoby. Ostatecznie stawia wniosek, aby z obecnym dyrektorem p. Pawlikowskim rozwiązać kontrakt i rozpisać nowy konkurs na dzierżawę teatru.

R. dr. Lilien omawiając wniosek komisyi teatralnej co do odpisania p. Pawlikowskiemu kwoty 90.000 K. z tytułu zysku, polemizuje z wywodami referenta, jakoby p. Pawlikowski miał deficyt. Wykazuje cyfrowo, że tak nie jest. Z tego też powodu sądzi, że Rada nie ma ani obowiązku ani prawa należytości tej odpisywać, zwłaszcza, że chodzi tu o fundusze gminy i o pieniądze tych opodatkowanych obywateli, których niejednego pierzyna za podatki spoczywa w biurze egzekucyjnem.

Przechodząc z kolei do omówienia artystycznej działalności obecnego dyrektora teatru, to jakkolwiek musi stwierdzić, że dyrektor Pawlikowski niektóre sztuki wystawił świetnie („Nadzieja“, „Mieszczanie“), to mimo to „kunsztyki“ te nie mogą wypełnić braków. Zarzuca następnie dyrekcyi teatru, że proteguje pewną tylko gałąź literatury, której dyrektor sam jest zwolennikiem; dzieje się to z uszczerbkiem innych gałęzi. Krytykuje dalej mowca obsadę ról i sposób wystawiania oper siłami włoskiemi. Jest za zakupieniem inwentarza teatralnego z wyjątkiem inwentarza krakowskiego, gdyż ten. przed trzema jeszcze laty ofiarował p. Pawlikowski na własność gminy m. Lwowa, gdy ubiegał się o dzierżawę teatru. Mowca jest zdania, że z zaległości p. Pawlikowskiego w kwocie 121.261 K. 44 hal. (gdyż tylko tyle winien jest gminie m. Lwowa po dwuletniej dzierżawie) należy tyle odpisać w zamian za inwentarz, ile wynosi jego wartość, po potrąceniu kwoty 90.0000 K. za jaką p Pawlikowski obowiązany był wyposażyć inwentarz teatru lwowskiego w ciągu pierwszego trzechlecia okresu dzierżawnego.

Na tem o godzinie 10 wieczorem odroczono dalszą dyskusyę do dziś godziny 6.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rozporządzenie ministeryalne o zwalczaniu i tępieniu cholery drobiu.

Eksportowi drobiu z Monarchii, który w zeszłym roku wyniósł 5·9 milionów sztuk w wartości 12·2 mil. koron, (prawie wyłącznie do Niemiec) zagroziło to wielkie niebezpieczeństwo. Cholera drobiu i inne podobne choroby, u nas występujące tylko sporadycznie lecz często zawlekane z zagranicy, poczęły dostawać się z naszym drobiem do Niemiec, gdzie zresztą były dawniej znane i gdzie obowiązują już przepisy, mające na celu ochronę przed temi epizoocyami. Ztąd wyłoniła się konieczność wydania analogicznych przepisów w Austryi i na Węgrzech. Zawiera je co do Austryi rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa i kolei z 29 marca b. r., ogłoszone w Dzienniku ustaw państwa z 31 marca.

W razie pomoru drobiu wśród objawów, wskazujących na cholerę, winien posiadacz natychmiast zgłosić to u naczelnika gminy (obszaru dworskiego), względnie u władzy politycznej. oddzielić zwierzęta chore od zdrowych, chorych nie wypuszczać z zamknięć (stajni), zdrowych ze zagrody, wreszcie podzielić zdrowe na kilka mniejszych oddzielonych od siebie partyi. Naczelnik gminy winien donieść o wybuchu władzy politycznej powiatowej, dołączając z reguły jedną sztukę zdechłą do zbadania, — a rzeczą tej władzy będzie skonstatować urzędowo wybuch zarazy i zarządzić: a) opatrzenie zapowietrzonych zagród tablicami z napisem „Cholera drobiu“; b) zakaz wywozu z zagród zapowietrzonych drobiu żywego (wolno wywozić tylko drob zabity za zezwoleniem weterynarza) i jaj, którychby przedtem nie wymyto dokładnie w roztworze sodowym (zakaz ten można w razie potrzeby rozszerzyć na całe miejscowości); c) natychmiastowe niszczenie sztuk chorych, zdechłych lub zabitych, w całości; d) codzienne dokładne zmiatanie odpadków wszelkiego rodzaju i składanie ich do dobrze zamkniętych dołów po odwietrzeniu mlekiem wapiennem.

Jeśli w danej zagrodzie cały drób wyginie lub zostanie wybity, albo jeżeli od ostatniego wypadku zabicia, zdechnięcia, lub wyzdrowienia sztuki chorej, upłynie dni ośm, władze polityczne powiatowe na podstawie zgłoszenia uznają zarazę za wygasłą po przeprowadzeniu dezynfekcyi tych lokalności, w których znajdował się chory drób.

Jeśli zaraza wybuchnie w toku transportu należy transport wstrzymać jak najprędzej i zastosować wszystkie powyższe przepisy. Dezynfekcya musi obejmować w tym razie także wozy oraz kojce i inne schowki, z którymi drób był w styczności. Wagony kolejowe, użyte do przewozu drobiu muszą być zawsze dezynfekcyonowane zaraz po wyładowaniu w sposób, przewidziany w rozporządzeniu Ministerstwa z dnia 7 sierpnia 1879 Dz. ust. p. Nr. 109, za wynagrodzeniem którego wysokość oznaczy Ministerswo kolejowe.

Władza polityczna powiatowa może w razie potrzeby zabronić pędzenia drobiu drogami i zarządzić, by przewóz odbywał się tylko na wozach czyszczonych i dezynfekcyonowanych przed każdym transportem, oraż tak urządzonych, by wypadanie ścieku, kału i t. p. na drogę było niemożliwe. Nadto można poddać lokale handlarzy drobiu pod nadzór weterynarsko-policyjny i zarządzić, że handlarze ci mogą wystawiać drób swój na sprzedaż lub puszczać go wolno tylko w miejscach, do których drób miejscowy nie ma dostępu.

Import drobiu z zagranicy (obecnie importujemy około 3 milionów sztuk za 5·8 mil. koron przeważnie z Serbii a w części także z Rossyi, Rumunii i Włoch) może być zakazany lub ograniczony w myśl §. 5 ustawy o tępieniu zaraz bydlęcych z r. 1880. Obecnie obowiązuje tylko zakaz przywozu drobiu z Rossyi do Galicyi i Bukowiny.

Wywozić drób za granicę wolno tylko za paszportem bydlęcym, wystawionym przez naczelnika gminy, a stwierdzającym, że od dni ośmiu w danej miejseowości nie panuje żadna zaraźliwa choroba drobiu. Wywóz może iść tylko przez oznaczone stacye graniczne, gdzie się odbywają oględziny weterynarskie, których wynik dodatni należy zanotować na paszporcie. Przepisy te nie odnoszą się do detajlicznego handlu drobiu w powiatach granicznych.

Przekroczenia powyższego rozporządzenia będą karane na podstawie §§. 44 i 45 ustawy o tępieniu zaraz bydlęcych z 1880 roku.

Rząd węgierski wydał równocześnie takie same przepisy.

Do rozporządzenia dołączona jest instrukcya, z której dowiadujemy się przedewszystkiem, w jaki sposób (przez zetknięcie z chorym drobiem, z jego odpadkami, z drogami, pastwiskami i wodami przezeń używanemi) zaraza się rozwleka, oraz jakie są jej objawy (widoczne osłabienie przez kilka dni, jeżenie się pierza, cuchnące i wolne wypróżnienia, często nagłe zdechnięcie bez widocznych objawów chorobowych). Dla ochrony drobiu przed zarazą trzeba wystrzegać się dokupowania drobiu obcego, zwłaszcza importowanego z zagranicy; bijąc drób obcy w gospodarstwie domowem, trzeba w nieszkodliwy sposób usuwać odpadki; nie należy puszczać drobiu na takie drogi, pastwiska i wody, któ-

rych używa drób obcy; nie należy wpuszczać handlarzy drobiu do zagrody. W razie nieuniknionego zakupna obcego drobiu należy go trzymać przez 6 do 8 dni w osobnem zamknięciu. Środkiem ochronnym jest także szczepienie według systemu Jessa, łatwe do przeprowadzenia.

W razie wybuchu zarazy najlepiej zaraz wybić chore sztuki i zniszczyć je w sposób nieszkodliwy. Wyzdrowienie bowiem jest bardzo rzadkie, a leki nie pomagają. Ściśle należy przystrzegać przepisów rozporządzenia o izolowaniu chorych sztuk od zdrowych i o dzielenie tych ostatnich na kilka partyj, z sobą się nie stykających. O ile drobiu chorego lub zdechłego nie można zużytkować technicznie w sposób nieszkodliwy (przy użyciu dezynfektora „kafil“), należy go palić lub przynajmniej na pół metra w ziemi zagrzebywać (z piórami) po przysypaniu wapnem.

Dezynfekcya po zgaśnięciu zarazy odbywa się przez spalenie lub zagrzebanie odpadków głęboko w ziemi, przez zmycie przedmiotów (drzwi, ścian etc.) gorącym ługiem sodowym, przez skopanie i usunięcie ziemi i piasku do głębokości 10 cm. przez spuszczenie i oczyszczenie basenów, przez dokładne wywietrzenie stajni, wreszcie przez powleczenie drzwi, ścian, podłóg etc. mlekiem wapiennem.

Rząd zamierza dołożyć wszelkich starań by znajomość powyższych wskazówek jak najbardziej się rozpowszechniła, użyje do propagandy w tym kierunku asocyacyj rolniczych i postara się o rozrzucenie instrukcyi w setkach tysięcy egzemplarzy.

R. B.

Wiedeń, 2 kwietnia. *(Telegram).* We wczołajszem ciągnieniu losów Arcyksięcia Rudolfa padła główna wygrana 30.000 koron na seryę 3.924 nr. 4; 6.000 koron na seryę 2.064 nr. 47; 2.400 koron na seryę 3.922 nr. 25.

Wiedeń, 2 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 269·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 268·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 280·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 3-proc. 89·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432·—, Clary 40 zł. m. k. 174·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·25, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 180·—, Palffy 40 zł. m. k. 176·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 55·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·75, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. —·—, Salma 40 zł. m. k. 233·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Pożyczka St Genis 40 zł. m. k. 260·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 442 —.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·35 do 22·45, *loco* Ołomuniec 21·15 do 21·25, *loco* Berno-Wiedeń 21·40 do 21·50 na kwiecień *loco* Aussig 22·45 do 22·55. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·60 do 39·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 28·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 2 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·25, owies obroczny gotowy 6·20 do 6·50, owies obroczny na termina 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·25 do 6·75, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 6·75, groch do gotowania 8·— do 11·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·25, hreczka 6·25 do 6·75, kukurudza nowa 6·— do 6·20, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 90·—, koniczyna biała 55·— do 95·—, koniczyna szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 33·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowa 9·50 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Donoszą nam prywatnie z Krakowa: Kontrakty w sprawie opróżnienia Wawelu i świadczeń ze strony Krakowa co do budowy koszar dla wojska mającego opuścić Wawel, są już wygotowane i pozostaną w Krakowie do soboty, celem uzyskania widematu ze strony komendanta krakowskiego, który wczoraj wyjechał na dni kilka, poczem odejdą do Wiednia do przejrzenia w Ministerstwach wojny i skarbu. Podpisane zostaną we Lwowie w pierwszych dniach maja.

Z powodu zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego wydał komitet wyborczy na W. Ks. Poznańskie do komitetów powiatowych odezwę, w której szczególniejszą zwraca uwagę na sposób organizowania skutecznej agitacyi wyborczej. Jako środek najpewniej wiodący do celu, poleca komitet odbywanie po powiatach licznych miejscowych wieców wyborczych.

Przesiedlanie urzędników Polaków do zachodnich prowincyj, budzi pewne obawy w *Koeln. Ztg.* Radzi ona kontrolować ich w nowych siedzibach, czy nie będą się łączyli z „wielkopolską“ agitacyą. Wzrost ludności polskiej w Westfalii jest już i tak „zastraszający“. Między latami 1890—1900 ludność polska w Westfalii wzrosła z 24.000 do 91.000, w powiecie Gelsenkirchen z 74 na 135 na tysiąc, w powiecie Recklingshausen z 59 na 141 od tysiąca. Jest obawa, że w przesiedlanych urzędnikach ludność polska znajdzie naturalnych, inteligentnych przewodników.

Utrzymująca stosunki z kołami rządowemi *Schless. Ztg.* stawia następujący program germanizacyjny: Wyłączne używanie języka niemieckiego we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Zniesienie biura dla tłómaczenia adresów polskich i zupełny zakaz adresowania listów po polsku. Nałożenie kosztów za używanie tłówacza przed sądem na świadków, którzy twierdzą, że nie umieją po niemiecku. Zniesienie wszystkich Stowarzyszeń, skierowanych przeciw istnieniu i dążnościom państwa. Przymus używania języka niemieckiego na zebraniach publicznych. — Przymus drukowania tekstu niemieckiego obok polskiego w pismach polskich. Nałożenie surowych kar więziennych za wykroczenie przeciw powyższym przepisom.

W pruskiej Izbie deputowanych wniósł rząd projekt ustawy, domagający się ustanowienia funduszu na urządzenie probostw katolickich, zwłaszcza na kresach wschodnich.

Socyaliści duńscy ponieśli dotkliwą porażkę przy wyborach do rady miasta w Kopenhadze. Wyborcy podzielili się na dwa obozy: socyalistyczny i antisocyalistyczny. Lista antisocyalistyczna zawierała czterech kandydatów lewicy i trzech prawicy i zwyciężyła większością przeszło 2.000 głosów. Przy zeszłorocznych wyborach otrzymali socyaliści 13.610 głosów, gdy na kandydatów prawicy padło tylko 7.000 głosów. W roku bieżącym udział wyborców był znacznie większy, to też mimo, że socyaliści otrzymali 14.000 głosów, lista przeciwna przeszła 16.000 i zwyciężyła. Przeszło 75 prc. wyborców oddało głosy. Socyaliści mają 14 krzeseł w radzie miasta, liberalni 14. Konserwatywni zyskali obecnie 7 nowych mandatów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Sekcya prawnicza rady miejskiej uchwaliła przedstawić pełnej radzie wniosek, aby na posadę dyrektora Kasy oszczędności, opróżnioną wskutek ustąpienia dyr. Slęka, nie rozpisywano ogólnego konkursu, lecz aby obsadzono ją w drodze wewnętrznego konkursu.

Wiedeń, 2 kwietnia. Dziś odbyło się posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń, 2 kwietnia. Walne zgromadzenie Towarzystwa Alpinów uchwaliło z czystego zysku 5,634.000 kor. wypłacić 5% dywidendę i 2% superdywidendę.

Ołomuniec, 2 kwietnia. Na wczerajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej przedłożyło prezydyum nagły wniosek z oświadczeniem się przeciw upaństwowieniu kolei Północnej. Uchwalenie wniosku uniemożliwili czescy członkowie Izby przez opuszczenie sali.

Budapeszt, 2 kwietnia. Prokuratorya państwa oskarżyła dwóch słuchaczów Politechniki o podburzanie do gwałtów przeciw organom władz i do nienawiści klasowej, a jednego z nich także o obrazę Majestatu z okazyi mów, wygłoszonych podczas ostatnich demonstracyj.

Budapeszt, 2 kwietnia. Słuchacze Uniwersytetu odbyli wczoraj wieczorem zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw postępowaniu chorwackich studentów. Uchwalono odpowiednią rozolucyę.

Zagrzeb, 2 kwietnia. Wiadomość, jakoby wszystkim studentom tutejszego Uniwersytetu wstrzymano wypłatę stypendyów o tyle jest nieprawdziwą, że na razie tylko 17 studentom, którzy notoryczny brali udział w zaburzeniach, wstrzymano wypłatę stypendyów. W tej sprawie mieli studenci odbyć wczoraj zgromadzenie.

Bydgoszcz, 2 kwietnia Strejkujący murarze i malarze pokojowi napadli wczoraj na sprowadzonych do roboty Włochów. Policya wkroczyła i użyła szabel, raniąc kilku ekscedentów. Dziewięć osób aresztowano.

Warszawa, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Pierwszy koncert ks. Perosiego w sali Filharmonii miał wielkie powodzenie. Po prologu wręczono Perosiemu kielich złoty i wieniec srebrny, a nadto laurowy wieniec od Filharmonii warszawskiej.

Warszawa, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Sąd okręgowy przysądził na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie legat ś. p. Maryi Janikowskiej (20.000 rubli) zaczepiony przez spadkobierców. Po ogłoszeniu testamentu Akademia legat przyjęła; legat przeznaczony jest na umożliwienie kształcenia się młodym ludziom. Na rozprawie sądowej, bardzo zręcznie odparł adwokat Osuchowski zarzuty spadkobierców, jakoby działalność Akademii miała przynosić szkodę państwu rossyjskiemu.

Łódź, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Przybyli tu w dalszym ciągu swej podróży, po pobycie w Warszawie delegaci z Chin, celem nawiązania stosunków handlowych i wywozu wyrabianych tu produktów.

Falknów, 2 kwietnia. Strejk w kopalniach trwa dalej. Strejkujący domagają się przyjęcia do roboty napowrót 36 wydalonych robotników. Zarząd kopalń odmawia ze względu na zły stan interesów. W obec tego zażądali robotnicy zmniejszenia czasu służby, aby wszyscy robotnicy mogli w ten sposób znaleźć pracę.

Berlin, 2 kwietnia. *Biuro Wolfa* zaprzecza doniesieniu *Agencyi Havasa*, z Tangeru, jakoby tam groziło powszechne powstanie.

Berlin, 2 kwietnia. *Reichsanzeiger* stwierdze takie polepszenie zdrowia u cesarzowej, że wobec zupełnej prawidłowości gojenia się złamanej ręki, dalsze biuletyny nie będą wydawane.

Kilonia, 2 kwietnia. Cesarz Wilhelm przybył tu o trzy kwadranse na 7 rano, a o godz. 7 odjechał na yachcie „Hohenzollern“ do Kopenhagi.

Petersburg, 2 kwietnia. Uniwersytet tutejszy zamknięto z powodu demonstracyj studentów przeciw rektorowi i senatowi.

Petersburg, 2 kwietnia. Pojawił się ukaz carski, znoszący ustawę o solidarnej poręce chłopów za podatki bezpośrednie państwowe, ziemstwa i gminne.

Rzym, 2 kwietnia. Izbę deputowanych odroczono do 28 b. m.

Rzym, 2 kwietnia. Wczoraj przed południem w wielkiej sali *Colleggio Romano* odbyło się przedwstępne posiedzenie międzynarodowego kongresu historycznego. Prezydentem wybrano przez aklamacyę senatora Villariego. Wśród wybranych prezesów honorowych znajduje się włoski minister oświaty Nasi.

Rzym, 2 kwietnia. Jednym z wiceprezydentów kongresu historycznego jest prof. dr. Ludwik Pastor, dyrektor *Instituto austriaco.*

Rzym, 2 kwietnia. Dziennik *Capitale* donosi, że król angielski przybędzie d. 27 b. m. w odwiedziny do królestwa włoskich.

Rzym, 2 kwietnia. Donoszą z Medyolanu, że republikanie i socyaliści odbyli tam meeting celem zaprotestowania przeciw aresztowaniu rossyjskiego poddanego Hoca. — Uczestnicy zgromadzenia udali się następnie do rossyjskiego konsulatu i połamali maszt, służący do wywieszania sztandaru przed konsulatem. Policya rozproszyła demonstrantów.

Udine, 2 kwietnia. Podczas restauracyi akwaduktu w Palmanuova, zbudowanego w r. 1750, nastąpiła katastrofa. Akwadukt runął w gruzy. Zbudowany był jeszcze przez rzeczpospolitą wenecką. Nikt z ludzi ani nie zginął, ani nie odniósł skaleczeń.

Nicea, 2 kwietnia. Wczoraj odbywał się wyścig samochodów na przestrzeni Nicea-Laturbie. Samochód hr. Zborowskiego na pierwszym skręcie uderzył o skałę; hr. Zborowski z rozbitą czaszką na miejscu ducha wyzionął. Towarzysz jego br. Pallange odniósł ciężkie rany. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie. Wyścig wstrzymano.

Paryż, 2 kwietnia. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy o likwidacyi majątków po kongregacyach.

Po dłuższej dyskusyi Izba przyjęła ten projekt, odrzucając wszystkie odmienne wnioski. Ustawa postanawia, że sąd, który mianuje likwidatora jest jedynie kompetentnym we wszystkich kwestyach spornych.

Paryż, 2 kwietnia. Żądaniu Kartuzów o autoryzacyę odmówiono. Podobnie postąpiono z innemi kongregacyami. Zastosowano postanowienie względem Kartuzów tak szybko dlatego, że zarządzili oni już opróżnienie szpitala koło Grande Chartreuse. Zarządzono przeto likwidacyę ich dóbr i zastosowano środki, celem utrzymania szpitala.

Paryż, 2 kwietnia. „Institut de France“ przyznał profesorowi Emilowi Roux, kierownikowi zakładu Pasteura, nagrodę w kwocie 100.000 franków za wybitne odkrycia naukowe, dokonane w ciągu ostatnich trzech lat.

Paryż, 2 kwietnia. *Figaro* donosi, że prezydent Loubet, który 14 b. m. odjedzie z Marsylii do Algieru, spotka się w Marsylii z królem angielskim Edwardem.

Paryż, 2 kwietnia. Wczoraj rano odbył się pojedynek pomiędzy powieściopisarzem Prevostem, a bratem panny Thouret, która, jak wiadomo strzelała do Prevosta, uważając go za swego uwodziciela. Thouret otrzymał ranę w prawe ramię.

Sztokholm, 2 kwietnia. Parlament przyjął przedłożenie w sprawie przystąpienia Szwecyi do cukrowej konwencyi brukselskiej.

Nowy Jork, 2 kwietnia. Położenie w San Domingo niezmienione. W porcie niema żadnego cudzoziemskiego okrętu wojennego. Jedno z większych miast przystąpiło do powstania. Komunikacye przerwane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·07, Renta majowa 100·65, Węgierska renta koronowa 99·35, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 688·—, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 732·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Bankvereinu 497·—, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państwowych 693·50, Lombardy 47·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 388·—.

Wiedeń, 2 kwietnia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·07, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 99·37, Akcye austr. Zakładu kredytowego 687·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 496·50, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państw. 693·75. Lombardy 47·50, Akcye kolei Elbethal 452·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 344·—, Akcye Alpiny 388·50, Akcye Rima Muranyi 483·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1645·—, Losy tureckie 117·—. Ruble 252·75, 20- Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 2 kwietnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 686·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 729·—, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 528·50, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 496·40, Akc. Bodencredit 953·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 692·—, Akcye kolei Południowej 47·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 451·50, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·50, Akcye Alpiny 384·50, Akcye Rima Muranyi 481·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1625·—, Akcye Fabryki broni 350·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·35, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 101·25, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·05, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·65, Losy tureckie 117·—, Marki 117·—, Ruble 252·75

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. kwietnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. A. Szeptycki z Podola rosyjskiego, J. Szeiber z Budapesztu, A. Hornstein z Kijowa, A. Cybulska z Berna, M. Dwernicka z Podola rosyjskiego, D. Pogłodowski z Srłkowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Jabłonowski z Zagwoździa, A. Thom z Żełdca, O. Sala z Wysocka.

HOTEL CENTRALNY.

PP. A. Krzyczkowski z Podhorec, Adam Krajewski z Czech.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12·15	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Körözmező (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mező Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmező.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Iekan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Putny, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Iekan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmező, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Iekan (Jass, Bukaresztu, Constance), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Iekan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Iekan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		Z dworca „Podzamcze".
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. kwietnia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	90	98	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	116	80	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. kwietnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154. -	155. -
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184. —	186. —
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	252. --
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.50	305.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.90	122.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.40	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	516.—	518.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.35	130.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.25	101.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	115.80
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	119.90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.90	122 10
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.45	99.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	282.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	105.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.15	97.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.--	91.--
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	119.25	120 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269.—	274.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268.—	272.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.55	98 50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.15	103 15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.10	102.10
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.20	110.20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117. 0
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.35	95.35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.10	112.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	437.—
Clary 40 zł. mk.	174.—	176.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.50	77.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	176.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.90	27.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	233.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	- -
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 pr.	—.—	.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.50	274 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2685.—	2690.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	747.—	748.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	522. —
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	230 —	250.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.40	412.40
„ Austro-węg. 1400 k.	1603.—	1613.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	537.75	538.75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251. —	252.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	254.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490.—	5520.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579.—	583.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	447.—	450.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	872.—	875.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	711.—	713.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	393.50	394 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1667.—	1670.—
Schodnicy 500 kor.	655.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	402.—	408.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.02½	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.77½	240.—
Paryż za 100 franków	95.27½	95.40
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.30
Włoskie banki	95.35	95.45
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.39	23.47
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.—	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir	95.45	95.62½
Ruble	2.52¾	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[2571 2—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 6. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepiany.

Wtorek 7. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepiany, obrazy, strzelba, kasa, dywany i maszyna do szycia.

Sroda 8. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. meble, srebro stołowe, 70 tomów powieści, dywany perskie, obrazy olejne i fortepian.

Sprzedaż z wolnej ręki.

8 sztuk reprodukcyi kolorowanych z obrazów Kossaka, dwa dywaniki (tapestrie) stolik do kart orzechowy, dwie nocne szafki z marmurowemi płytkami i duży olejny obraz Sęka „Kobieta" (studyum).

Termin sprzedaży od 26. marca 1903 do 16. kwietnia 1903.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. marca 1903.

L. cz. E. 3083/2 (9) [2560 3—3]

Dnia 30. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wykazem hip. l. 664 ks. gr. gminy kat. Karłów, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 28.140 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.760 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 18. marca 1903.

L. cz. E. 75/2 (11) [2604 1—2]

Dnia 29. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 80 wyk. hip. 9/I. dz. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na kwotę 19.909 kor. 50 hal., zaś przynależytości na 63 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi kwotę 9986 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. VIII. 2844/2 (15) [2487]

Dnia 24. kwietnia 1903 o godzinie 11 przed południem w budynku Nr. 51 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności whl. 1346 ks. gr. gm. miasta Przemyśla.

Budynki oceniono na 1706 kor. 31 hal., grunt na 1336 kor., przynależności na 53 kor. 89 hal.

Najniższa oferta 2100 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnośne przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 12. marca 1903.

L. cz E. 20/3 (6) [2551]

Dnia 28. kwietnia 1903 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya realności w Brodach wyk. hip. 1249.

Realność tę (parc. bud. i pusty plac) oceniono na 277 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 138 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 13. marca 1903.

L. cz. E. 1017/2 (4) [2585]

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załoźcach, licytacya 3/4 części realności objętej whl. 188 ks. gr. gminy kat. Załoźce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 684 kor.

Najniższa cena wynosi 342 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoźce, dnia 19. marca 1903.

L cz E. 1027/2 [2537]

Na żądanie Markusa Wiedermana, odbędzie się dnia 28. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/3 części realności obj. whl. 118 ks. gr. gm. Kozowa i całej realności obj whl. 119 tejże księgi gruntowej Iwana Gorala własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/3 część realności objętej whl. 118 na 120 kor., cała realność objęta whl. 119 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 80 kor., co do realności ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 16. marca 1903.

L. cz. E. 143/1 (44) [2581]

Dnia 29. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 15 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności obj. whll. 995 (Nr. kons. 91, 92 n. 578 st. cz. II. ul. Zofii Chrzanowskiej) 532, 2134, 2222, 2245, 2355, połowy realności whll. 596, 2109 i 2435 i 3/14 części realności whl. 595 gminy kat. Trembowla, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a to realność whl. 995 na 50.390 kor. 60 hal., przynależności w tejże na 1414 kor. 48 hal., realność whl. 532 na 1967 kor., przynależności w tejże na 558 kor. 40 hal., realność whl. 2134 na 1100 kor., realność whl. 2222 na 1200 kor., realność whl. 2245 i 2355 na 3662 kor., przynależności z tychże na 50 kor. 80 hal., połowa realności whl. 596 na 20 kor., połowa realności whl. 2109 na 559 kor., połowa realności whl. 2435 na 90 kor., a 3/14 części realności whl. 595 na 214 kor. 27 hal.

Naniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności whl. 995 — 25.337 kor. 66 hal. realności whl. 532 — 1262 kor. 70 hal., realności whl. 2134 — 733 kor. 33 hal., realności whl. 2222 — 800 kor., realności whl. 2245 — 1240 kor., realności whl. 2355 — 128 kor., połowy realności whl. 596 — 13 kor. 33 hal, połowy realności whl. 2109 — 366 kor. 66 hal., połowy realności whl. 2435 — 60 kor., a 3/14 części realności whl. 595 — 142 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. E. 107/3 (4) [2562]

Na żądanie Stowarzyszenia eskontowego i kredytowego w Kutach, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya realności lwh. 380 ks. gr. gm. Kryczka, zobowiązanego Dawida Kischnera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 16. marca 1903.

L. cz. F. 358/3 (5) [2556]

Na żądanie Meiera Birnberga, odbędzie się dnia 5. maja 1903 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 3/4 części realności lwh. 297 Hryniawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 7. marca 1903.

L. cz. E. 1784 2 (3) [2658]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności whl. 352 ks. gr. gm. Strzeliska nowe objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na łączną kwotę 733 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 366 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, zgłosić należy w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą sądowi tutejszemu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 3399/2 (5) [2622]

Dnia 22. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 285 gminy Sławentyn, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 2129 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2154 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12. marca 1903.

L. cz. E. 1245/2 (5) [2559]

Na żądanie Jakóba Krzemienia przez pełnomocnika Michała Czerwika w Babicach, odbędzie się dnia 1. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Oświęcimie, licytacya realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Babice, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1297 koron.

Najniższa cena wynosi 1297 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 17. marca 1903.

L. cz. E. VIII. 41/3 (4) [2605]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya realności objętej whl. 44 ks. gr. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się z budki drewnianej oparkanienia i wychodka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor., przynależności zaś na 41 kor.

Najniższa cena wynosi 661 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzec podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 11. marca 1903.

L. cz. E. 1641/2 (7) [2615]

Dnia 29. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya I. realności whl. 679 gm. Husiatyn składającej się z pb. 111 i domu mieszkalnego Nr. 155 i II realności whl 967 tejże gminy składającej się z pb. 112 i domu mieszkalnego Nr. 297 wraz z przynależnościami, składającemi się ze szopy na obu powyższych parcelach pobudowanej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 4766 kor, ad II. na 4260 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena obu realności łącznie sprzedać się mających wynosi 4713 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum od obu realności wynosi 942 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 118 3 (2) [2653]

Na żądanie Dra Władysława Lisowskiego odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 288 i lwh. 289 gminy Boguchwała objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1) realność lwh. 288 na 5850 kor. zaś 2) realność lwh. 289 gm. Boguchwała na 7680 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 288 kwotę 3900 kor., zaś realności lwh. 289 kwote 5120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 440/2 (25) [2577]

Na żądanie Chaima Wolfa Barbasza w Toporowie odbędzie się dnia 5. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 323 gminy Toporów Berla Finkla własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chmielu i kartofli i części realności lwh. 2340 gminy Toporów Berla Finkla własnej.

Nieruchomości cząstkowe wystawione na licytacyę są ocenione na 475 kor., przynależności zaś na 22 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi razem 281 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 22. marca 1903.

G. Zl. E. 581/2 (6) [2583]

Am 29. April 1903 Vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 15, die Versteigerung der Realität E. Z. 936 K. Z. 348 B P. in Trembowla statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 11.142 Kronen 60 Heller bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 5571 Kronen 30 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Trembowla, am 2. März 1903.

Konkursa.

L. 255 Pr. R. S. Kr. [2476 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Stryju, ogłasza się konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898, Dz. pr. pań. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 20. kwietnia 1903.

Suplenci, posiadający zupełną kwalifikacyę nauczycielską, którzy pragną, aby ich służba w charakterze zastępców nauczyciela była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania dodatków pięcioletnich, winni wykazać w tabeli kwalifikacyjnej jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili z zupełną kwalifikacyą obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci w wieku popisowym mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 25. marca 1903.

L. 2620/02. [2477 3—3]

KONKURS.

Zwierzchność gminy miasta Liska rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 800 koron.

Udokumentowane podania należy wnosić do Zwierzchności gminy miasta Liska najdalej do dnia 31. maja 1903.

Lisko, 21. marca 1903.

Burmistrz.

L. 1645/3. [2468 3—3]

KONKURS

Odnośnie do konkursu w Nrze 74 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że termin do wnoszenia podań celem obsadzenia posady lekarza pomocniczego (sekundaryusza) przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie w XI. klasie rangi z dniem 25. kwietnia 1903 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 26. marca 1903.

L. 234/03 [2572 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Starym Samborze po zmarłym c. k. notaryuszu ś. p. Wilhelmie Petrym opróżnionej rozpisuje się konkurs z terminem do 20. kwietnia 1903, w którym kompetenci podania swe należycie allegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 28. marca 1903.

LW. 22.998 [2594 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do 10. maja 1903 włącznie z następującymi załącznikami:

1) Metryką chrztu, należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia,

2) Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych zwanych dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny,

3) Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy,

4) Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne nakoniec

5) Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 400 kor. ewentualnie o 100 kor. więcej.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w pierwszym półroczu roku szkolnego 1903/1904.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 26. marca 1903.

L. 1140. [2641 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady inspektora policyi przy Magistracie tutejszym rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30. kwietnia 1903.

Ubiegający się o tę posadę winien się wykazać:

a) nieposzlakowanem życiem,

b) że nie przekroczył 40 roku życia,

c) że nie jest w jakim stopniu spokrewniony lub spowinowacony z którymkolwiek z urzędników miejskich,

d) świadectwem zdrowia,

e) kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29/5 1891 dz. p. p. Nr. 67.

Warunki służbowe są następujące:

1) posada nadaną zostanie prowizorycznie, lecz po roku nastąpić może stabilizacya,

2) płaca roczna wynosi 1200 kor. oraz po stabilizacyi sześć dodatków pięcioletnich po 120 kor.

3) dodatek na mieszkanie 240 kor.,

4) dodatek na mundur 50 kor.

Magistrat m. Wadowic.
Wadowice, 27. marca 1903.
Zastępca Burmistrza: J. Dworak.

L. 358/903 [2597 1—3]

KONKURS.

Urząd gminny miasta Bóbrki rozpisuje konkurs w celu obsadzenia posady sekretarza a zarazem kontrolera kasy miejskiej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 1040 kor.

Posada powyższa zostanie nadaną na rok jeden prowizorycznie poczem w razie należytego spełniania obowiązków nastąpić może stabilizacya.

Od kandydatów na posadę wymaga się przedłożenia dowodów kwalifikacyjnych w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 L. 25.422 Nr. 88 Dz. ust. kr.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 30. kwietnia b. r., na ręce Zwierzchności gminnej.

Podania kandydatów nie mogących się wykazać wymaganemi dowodami nie będą brane pod rozwagę.

Urząd gminny miasta.
Bóbrka, dnia 30. marca 1903.

Burmistrz.

L. 39.099 [2588]

KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu trzech posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, ewentualnie trzech posad kontrolorów podatkowych w X. klasie rangi i trzech ewentualnie sześciu posad oficyałów podatkowych w X. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia kaucyi służbowej do przepisanej wysokości, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin, przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z ktorymi urzędnikami skarbowymi, tego kraju, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni, względnie spowinowaceni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 28. marca 1903

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40.081.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27. marca 1903 L. 12.869, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Arad, powiat sądowy Nagyhalmágy: z gminy Nagyhalmágy;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gminy Perlep; powiat sądowy Léva: z gmin Nagykálna, Zselicz;

komitat Bihar, powiat sądowy Szalárd: z gmin Biharfélegyháza, Pelbárdhida; powiat sądowy Tenke; z gminy Sályi;

komitat Csanád, powiat sądowy Kovácsház: z gminy Csanádapácza;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszántul: z gminy Mágocs;

komitat Fejér, powiat sądowy Adony: z gmin Ercsi, Iváancsa; powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Herczegfalva, powiat sądowy Székesfehérvár: z gminy Nagylánk;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rimaszécs: z gmin Alsóbalog, Bátka, Felsöbalog, Iványi, Rimászécs, Uzapanyit;

komitat Györ, powiat sądowy Sokorválja: z gmin Tényöfalu;

komitat Héves, powiat sądowy Eger: z gminy Kompolt; powiat sądowy Hatvan: z gminy Hatvan;

komitat Hont, powiat sądowy Nagycsalomia: z gminy Erdömeg;

komitat Hunyad, powiat sądowy Szászváros: z gminy Ósebeshely;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Alsó: z gminy Tisza-Várkony; powiat sądowy Tisza-Felsö: z miasta Karczag;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Hosszuassó: z gmin Pánád, Szászvesszös;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffy-Hunyad: z gmin Bánffy-Hunyad, Deritte, Kalotaszentkirály, Keleczel, Körösfö:

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gminy Ekel; powiat sądowy Gesztes: z gmin Bana, Oszöny; powiat sądowy Udvard: z gmin Bajas, Hetény, Ujgyalla;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Szent-Agota: z gminy Szent Agota:

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassagyarmat: z gminy Patvarcz; powiat sądowy Szécsény: z gmin Hollókö, Nagygécz, Rimósz; powiat sądowy Szirák: z gmin Ecseg: Felsötold, Kutassó;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Malomszeg, Tótmegyer; powiat sądowy Galgósz; z gmin Bucsány, Nemeskürt; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gminy Szolcsány; powiat sądowy Nyitra: z gmin Könyök, Nyitraujlak, Tormos, Vicsapapati, jakoteż z miasta Nyitra; powiat sądowy Nyitra-Zsámbokrét: z gminy Tökés-Ujfalu; powiat sądowy Pöstyen: z gminy Felsödubován;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecs: z gmin Dömsöd, Dunavecse, Taas; powiat sądowy Gödöllö: z gmin Czinkota, Kartal; powiat sądowy Monor: z gmin Kispest, Vecsés; powiat sądowy Ráczkeve: z gmin Taksony, Töhöl;

komitat Somogy, powiat sądowy Kaposvár: z gmin Csoknya, Kaposfüred, Szentbalázs, Szomajom; powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Lengyeltotibács;

komitat Sopron, powiat sądowy Csepreg: z gminy Repczeszemere; powiat sądowy Kapuvár: z gminy Csapod;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z gminy Domán;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágysomlyó: z gminy Ilosva; powiat sądowy Zilah: z gmin Egrespatak, Sarmaság;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Dés: z gminy Monostorszeg; powiat sądowy Kékes: z gminy Nagydevecser; powiat sądowy Szamosujvár: z gmin Nagyklód, Szék;

komitat Tolna, powiat sądowy Simontornya! z gmin Belecska, Hidegkut; powiat sądowy Tamás: z gmin Ozora, Pinczehely, Szemcsecsebi, Tamás;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gmin Kerelösóspatak, Mezöszengyel, Mezöszakál, Mezöcsikud; powiat sądowy Torda: z gminy Bányabük;

komitat Torontál, powiat sądowy Csene: z gminy Csatád; powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Ittvarnok; powiat sądowy Párdány: z gmin Csebza, Szerbittebe;

komitat Trencsén, powiat sądowy Zsolna: z gmin Roszina, Zsolna;

komitat Vas, powiat sądowy Kisczell: z gmin Magyargencs, Nemesdömölk; powiat sądowy Sárvár: z gmin Káld, Repczeszentgyörgy;

komitat Veszprem, powiat sądowy Enying: z gmin Dég, Mezöszentgyörgy, Szilasbolhás; powiat sądowy Pápa: z gmin Csót, Mezölak; powiat sądowy Vesprem: z gminy Városlöd;

komitat Zala, powiat sądowy Sümeg: z gminy Sárosd;

a nadto z królewskiego stołecznego miasta Budapesztu;

b) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Cserehát: z gminy Jászoujfalu; powiat sądowy Kassa: z gminy Szina; powiat sądowy Torna: z gmin Horváti, Torna;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z miasta Vizakna;

komitat Arad, powiat sądowy Arad: z gminy Zsigmondháza;

komitat Bars, powiat sądowy Aranycsmarót: z gminy Hizér;

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa: z gminy Ugra;

komitat Borsod, powiat sądowy Mezö-Csát: z gminy Szakáld;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Gócze, Hisnyó Jolsvataplócza, Licze, Nasztraj, jakoteż z miasta Jolsva; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Borzova, Körös, Oláhpatak, Pelsücz, Rekenyeujfalu, Szilicze;

komitat Hont, powiat sądowy Nagy-Csalomia: z gminy Haraszti;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Felsö Tisza: z gmin Kenderes, Tiszaderzs, jakoteż z gminy Turkeve;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Hoszuaszó: z gminy Betlen-Szent-Miklós;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Szászfenes;

komitat Moson, powiat sądowy Nezsider: z gminy Pomogy;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köbalom: z gminy Agostonfalva;

komitat Sopron, powiat sądowy Csorna: z gminy Egyed;

komitat Temes, powiat sądowy Rékás: z gminy Jezvin;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsó-Jára: z gminy Kákova;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfa'u: z gminy Ozora; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gminy Nagytorák; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gminy Mokrin;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gmin Borsi, Sáros-Patak; powiat sądowy Varannó: z gminy Vehécz;

komitat Zólyom, powiat sądowy Beszterczebanya: z gminy Badin;

a nadto z municypalnego miasta Zombor;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej przywóz świń:**

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Vémend;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gmin Keresládany, Szeghalom;

komitat Borsod, powiat sądowy Ozd: z gminy Sajóvárkony; powiat sądowy Szent-Péter: z gmin Barasznia, Sajö-Szent-Péter;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Kistelek, Sándorfálva;

komitat Haromszék, powiat sądowy Kezd: z gminy Peselnek;

komitat Hont, powiat sądowy Nagycsalomia: z gminy Haraszti;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Moldova: z gminy Zlaticza;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgócz: z gminy Bajmócská; powiat sądowy Nyitra: z gminy Assakürt; powiat sądowy Nyitra-Zsámbokrét: z gminy Nyitra-Zsámbokrét;

komitat Sáros, powiat sądowy Siroka: z gminy Németjakábvágás;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdany: z gminy Kék;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gminy Káposztafalu;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemp'on: z gminy Krusicza;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Jankahid, Rudolfsgnád;

komitat Turócz, powiat sądowy Szent-Marton-Blatnicza: z gmin Podhrágy, Turócz-Szent-Márton;

komitat Vás, powiat sądowy Muraszombat: z gminy Szécsénykút;

komitat Zemplén, powiat sądowy Satorljaujhely: z miasta Sátoraljaujhely;

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec:**

komitat Bereg, powiat sądowy Tiszahát: z gminy Bene;

komitat Zemplén, powiat sądowy Nagy-Mihály: z gminy Dubroka;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Modrus-Rieka, powiat Cirkvenica: z gminy Novi;

komitat Syrmien, powiat Vukovar: z gminy Lovas;

b) z powodu **zarazy róży wąglikowej przywóz świń:**

komitat Bjelovar-Krizevci, powiat Grubisnopolje: z gminy Vel. Grdejevac.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Központ (komitat Bihár), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Vál (komitat Fejer), Miklósvár, Szeps łącznie z miastem Szepsi-Szent-György (komitat Háromszék), Alsó-Jászság, Tisza-Közep łącznie z miastem Mezö-Tür (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Tata (komitat Komaróm), Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó-Csallóköz, Felsö-Csallóköz, Galánta, Nagy-Szombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Központ (komitat Temes), jakoteż z municypalnych miast Nagyvárad i Temesvár.

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz przywozu świń:**

z następujących powiatów sądowych: Göncz, Szikszö (komitat Abauj-Torna), Borosjenö, Elek, Kis-Jenö, Nagy-Halmágy, Pécska, Radna, Ternova (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Hódság, Kula, O.Becse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, Verebély (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Szarvas (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezö-Kaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Bél, Belényes, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Er-Michályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhid, Tenke, Vaskoh (komitat Bihar), Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Borsod), Battonya Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Párkány (komitat Esztergom), Adony Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis Hont), Puszta, Sokoróalja, Tosziget-Csilizköz (komitat Györ), Hajdù-Böszörmeny łącznie z miastami Hajdù-Böszörmeny i Hajdu-Nánás, Hajdú-Szoboszlo łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdú), Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Bát, Ipolysag, Szob, (komitat Hont), Algyógy Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszég łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Puj, Szásváros (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, Tisza-Közép łącznie z miastem Mezö-Tür (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö-Szent Márton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolcsz, Nádasment (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Temes (komitat Krassó-Szöreny), Alsó-Maros, Felsö-Maros, Nyárád Szereda, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovar, Rajka (komitat Moson), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy, Segesvar łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllö), Balas-a-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény. Szirak (komitat Nógrád, Ersekujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kolocsa, Kis Kun Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Raczkeve (komitat Pest-Pilis Solt-Kiskun), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lenyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Felsö Pulya, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Kis-Várda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehér-Gyarmat, Máteszalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Felsö-Bánya i Nagy-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy Somkut, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szátmar), Kraszna, Szilagy-Cseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo (komitat Szilágyi), Csáki Gorbó, Decs łącznie z miastem tej samej nazwy, Kekes, Magyar-Lápos, Nagy-Ilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csákova, Detta, Központ, Kubin, Lippa, Versecz, Vinga (komitat Temes), Dombovár, Dunföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Maros-Ludas (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Bánlak, Csene, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjámos (komitat Torontál), Szekely-Keresztúr (komitat Udvarhely), Tiszán-Innen, Tiszán-Túl (komitat Ugocsa), Kapos, Sobróncz (komitat Ung, Kis-Czell, Felsö Eör, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala Szent Grót (komitat Zala), Bodrogköz. Gálszécs, Nagy-Mihály, Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Györ, Hödmezö-Vásárhely, Kecskemét, Kolozsvár, Komárom, Pancsova, Pécs, Sopron, Szabadka, Szátmár-Németi, Székes-Fehérvár.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Bjelovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Gjurgjevac, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bjelovar-Križevci), Ogulin, Vojnic, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Novska (komitat Požega), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Miholjac dolnji, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dwor, Glina, Gorica velika, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Jaska, Petrinija łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w powiatach sądowych: Vagujhely (komitat Nyitra), Felsö Pulya, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt. Sopron (komitat Sopron), O.-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych O. Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), Homonna (komitat Zemplén) jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech.

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Miava (komitat Nyitra) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Bruck nad Litawą, Göding, Grybowie, Lisku, Łutenbergu, Nowym Targu, Nowym Sączu, Sanoku, Ungarisch Brod i Wiener-Neustadt.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnetrznych z 4., 7., 13., 19. i 24. marca 1903, L. 9201, 9782, 10.836, 11.914 i 12.602 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 6., 9., 15., 21. i 26. marca 1903, L. 29.021, 30.462, 33.461, 36.841 i 38.651 („Gazeta Lwowska“ z 10., 11., 18., 24. i 28. marca 1903, Nr. 56, 57, 63, 68 i 71).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. marca 1903.

L. 3355/pr. [2587 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie podhajeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 25. maja, — dla grupy gmin miejskich na 26. maja, — dla grupy większych posiadłości na 27. maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie podhajeckim wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków,

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 29. marca 1903.

L. W. 25.519 [2595 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 1. maja b. r. otwarta zostaje Krajowa szkoła mleczarska, w Staromieściu pod Rzeszowem. Nauka zacznie się praktycznym niższym kursem mleczarskim, który ma na celu zawodowe wykształcenie kierowników i pomocników dla mleczarń ręcznych i trwać będzie w tym roku od 1. maja do 31. sierpnia.

Uczniowie przyjęci na niższy kurs mleczarski dostaną pomieszczenie i utrzymanie w zakładzie za opłatą 120 kor. Uczniowie nie zamożni nie wnoszą żadnych opłat, to znaczy dostają bezpłatnie pomieszczenie w zakładzie i wikt na czas trwania kursu.

Podania o przyjęcie na niższy kurs mleczarski w krajowej szkole mleczarskiej wnosić należy najpóźniej do 25. kwietnia b. r. do Wydziału krajowego.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1) metrykę udowadniającą, że kandydat ukończył 17 rok życia;

2) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej;

3) świadectwo zdrowia i świadectwo moralności;

4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na kurs mleczarski na koszt funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 30. marca 1903.

L. cz. C. II. 86 3 (1) [2624]

Przeciw Klemensowi Cymborowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jana Tarkę pozew o własność i intabulacye parc. gr. lik. 1069 i 1071/1 gm. Zarówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie, biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1903 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Klemansa Cymbora, ustanawia się pana Tomasza Cymbora w Zarówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Klemensa Cymbora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 24. marca 1903.

L. cz. C. II. 63/3 (3) [2608]

Przeciw Maryi Skarbek Ważyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Leopolda Hellera pozew o 604 koron 90 hl. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Skarbek Ważyńskiej, ustanawia się pana dr. Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 20. marca 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 336/2 (13), P. 413/2 (4), P. 414 2 (10) [2411 3—3]

Franciszek Piaseczyński z Janczyna uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Jana Bindera ze Zbaraża.

Anna Sywa z Korzelic uznana umysłowo niedołężna, kuratorem jej ustanowiono Łuczkę Sywego z Korzelic.

Tańka Baran z Błotni uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Nykołę Barana z Błotni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, 20. marca 1903.

L. cz. P. 470/2 (1) [2426 3—3]

Annę Tetiuk 2o Humeniuk z Cygan uznano marnotrawczynią a kuratorem zamianowano dla niej Iwana Choptyńskiego gospodarza z Cygan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. P. 469 2 (1) [2427 2—3]

Karola Boguckiego syna Jana z Borszczowa uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano dla niego Ferdynanda Wrzeszczewicza gospodarza z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 16. grudnia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 108 3 (2) [2632]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 12 czasopisma „Monitor“ z dnia 22. marca 1903 pod napisem 1) „Z dziedziny szwindlów asekuracyjnych“ w ustępie od słów: „Świadka tego“ do końca, 2) „Gwałtu policaj“ w ustępach od początku do „ma być usunięte“ od słów: „Otóż i urząd górniczy“ do „pars pro toto“ od słów: „Tymczasem p. Kostkiewicz“ do „przemysłowi naftowemu“ i od słów: „O wszystkiem tem“ do „tajemnicą p. Kostkiewicza“ i 3) „Bestyalstwo teutońskie“ w ustępie od słów: „Alež są władze“ do „swoich robotników“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. marca 1903.

L. cz. Pr. 109/3 (2) [2636]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma: „Reformator“ z dnia 22. marca 1903 pod napisem: „Skandal“ w ustępie od słów: „My Wydział krajowy“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. marca 1903.

L. cz. Pr. 107 3 (2) [2634]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Prawda i prawo“ z dnia 20. marca 1903 pod napisem: „Kołomyjski do Iwanowoj chaty“ w ustępie od słów: „Prosyu Julki“ do „maje syna“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. marca 1903.

L. cz. Pr. 104/3 (2) [2635]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść umieszczonej w piśmie ulotnem pod tytułem „Śmiech“ na stronicy 9 ryciny, oraz treść należącego do tej ryciny dopisku rozpoczynającego się od słów: „Franiu cnotliwą bądź“ zawiera znamiona występku z §. 516 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. marca 1903.

Ч. спр. Pr. 110/3 (2) [2633]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 24 часописи: „Гайдамаки“ з дня 24. марта 1903 під написею: I.) „Свої і чужі бандити“ в уступі від початку до слів „за руску бесїду“ II.) „Основна компромітация ляцких сбірів“ в уступі від слів „Та от розурава“ до „з Ляхами“, містить в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30. марта 1903.

L. cz. Pr. III. 21/3 (2) [2645]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 88 czasopisma „Naprzód“ z dnia 30. marca 1903 artykuł pod tytułem „Z korpusu Galgotzego“ całe, strona 2, łam 2; zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dzpp. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 1. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na

22-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie.

w dniu 18. Kwietnia 1903 o godzinie 4-tej po południu w kancelaryi Towarzystwa w Kozowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Uchwała względem podziału zysku za rok 1902 i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1902.

2. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego „Wzajemna Pomoc"
w Kozowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

J. Blumenfeld prezes. Dr. E. Fried sekretarz.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu **oddania robót około budowy domu akcyzowego na rogatce Kleparowskiej** ogłasza się publiczną licytacyę. Oferty na wykonanie całej budowy lub poszczególnych robót mają być **wniesione na dniu 9. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.**

Tamże można przejrzeć w godzinach urzędowych plany i warunki kontraktowe, podjąć wykazy i cenniki robót jakoteż zasięgnąć objaśnień.

Lwów, dnia 31. marca 1903.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.